



przededniu święta Wojska Polskiego

Uroczysty koncert w Warszawie z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych

WARSZAWA, PAP.

W Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Radę Krajo- wą i Radę Warszawską PRON oraz Główny Zarząd Polityczny WP dla uczczenia Dnia

Wojska Polskiego — 41 rocznicy bitwy pod Lenino.

Odświętnie udekorowaną salę wypełnili kombatanci II wojny światowej — wśród nich uczestnicy bitwy pod Lenino, żołnierze garnizonu m. st. Warszawy, działacze PRON, przed

stawiciele robotniczych zakładów warszawskich zakładów pracy, mieszkańcy stolicy, młodzież.

Na koncert przybył I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii Wojciech Jarecki, oraz członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. Obecna była delegacja Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej.

Uroczystość otworzył przewodniczący Rady Warszawskiej PRON prof. Adolf Ciborowski, który przypomniał czyn zbrojny żołnierzy LWP, ich udział w powojennej odbudowie i rozwoju kraju.

Następnie okolicznościowy referat wygłosił wiceminister obrony narodowej gen. broni Antoni Jasiński, który przypomniał szlak bojowy ludowego

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wręczenie nominacji generalskich w Belwederze

Jak już informowaliśmy, 10 bm. w Belwederze z udziałem I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju, preza Rady Ministrów, generała armii Wojciecha Jareckiego odbyła się uroczystość wręczenia nominacji generalskich. Nominacje na stopień generała armii otrzymał gen. Florian Siwicki.

Kolejne akty nominacyjne otrzymał: na stopień generała broni — generałowie dywizji: Antoni Jasiński, Józef Użycki; na stopień generała dywizji — generałowie brygady: Józef Cwetsch, Lucjan Czubiński, Stanisław Fryń, Tadeusz Kuśmierski, Wacław Szklarski; na stopień generała brygady — pułkownicy: Jan Celek, Kazimierz Chudy,

Franciszek Puchala, Józef Rudawski, Stanisław Smolen, Józef Tenerowicz, Lesław Wojtasik, Marian Wróblewski; na stopień kontradmirała — komandor Piotr Kłodziejski.

Na stopień generałów Miłoci Obywatelskiej akty nominacyjne otrzymał: generała dywizji — generałowie brygady: Józef Beim, Konrad Straszewski; generała brygady — pułkownicy: Stanisław Biczysko, Olgierd Dąrzyniewicz, Edward Kłossowski, Józef Sasin, Ryszard Szuster, Zenon Trzeński, Tadeusz Walichnowski.

Zwracając się do zgromadzonych Henryk Jabłoński powiedział m. in.: Ustalony

(Ciąg dalszy na str. 2)

40 lat LOK

W służbie obronności kraju

Tuż po zakończeniu działań wojennych na terenie kraju i regionu lubuskiego zaczęły powstawać ogniska organizacji, wspierającej żołnierski trud w ostatecznym zwycięstwie nad faszyzmem, u- macniającej obronność kraju, włączającej się w utrwalanie socjalistycznych przemian oraz patriotyczno-obronne wychowanie młodego pokolenia. Dorobek kół towarzyszących, a potem Lig, Przyjaciół Zolnierza, przejęła utworzona w 1982 r. Liga Obrony Kraju. Jej działalność ściśle związana jest od początku z ludowym Wojskiem Polskim, a wzajemna współpraca służy popularyzacji tradycji oręża polskiego i służby żołnierskiej oraz przygotowaniu młodzieży do obywatelskiego obowiązku obrony kraju.

Historie LOK, jej osiągnięcia i przyszłe zadania programowo omówił w okolicznościowym wystąpieniu podczas uroczystego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego LOK w Gorzowie z okazji jubileuszu 40-lecia tej organizacji wiceprzewodniczący ZW plk Stanisław Burda. Odbyło się ono wczoraj, 11 bm. z udziałem władz i działaczy organizacji, pionierów Towarzystwa Lig Przyjaciół Zolnierza, a także zaproszonych go

ści: sekretarza KW PZPR Józefa Przekwasa, zastępcę szefa WSZW ppłk. Eugeniusza Petruka, szefa WUSW, preza ZW ZBoWiD plk. Lecha Kosińskiego oraz przedstawicieli LWP, wojewódzkiej instancji organizacji młodzieżowych, instytucji współpracujących z LOK i klubów oficerów rezerwy. Obecna była delegacja bratniej organizacji GST z okręgu Frankfurt nad Odrą, z przewodniczącym zarządu Christofem Krellmannem. Gości i zebranych powitał przewodniczący ZW LOK,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zielona Góra — Cottbus

Porozumienie o współpracy związkowców

Na zaproszenie federacji związków zawodowych pracowników budownictwa oraz leśnictwa, w województwie zielonogórskim przebywała (od poniedziałku, 8 bm.) de

legacja Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Przemysłu Budowlanego i Drzewnego z Cottbus.

Niemieccy związkowcy spotkali się z aktywem i związkowcami kilku lubuskich przedsiębiorstw. Punktem kulminacyjnym wizyty było podpisanie w środę (10 bm.), porozumienia o współpracy pomiędzy związkowcami niemieckimi a Radą Wojewódzka Federacji NSZZ Pracowników Budownictwa oraz Radą Wojewódzka Federacji NSZZ Leśników i Drzewiarzy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jaroslav Seifert laureatem literackiej nagrody Nobla

SZTOKHOLM, PAP.

W czwartek przyznano w Sztokholmie literacką nagrodę Nobla za 1984 rok. Otrzymał ją poeta czesko-słowacki starszego pokolenia (we wrześniu br. ukończył 83 lata), Jaroslav Seifert, tworzący w języku czeskim, stosunkowo mało znany — jak podkreśla się w pierwszych komentarzach — poza granicami swego kraju.

W Polsce wybór poezji Seiferta „Liryki” ukazał się w r. 1961.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1. NAKŁAD: 147.935

PL ISSN 0137-9518 Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra — Gorzów

CENA:

Nr 244 (10.083)

PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1984 R.

5 ZŁ

Ogólnopolska sesja naukowa w Poznaniu

Stanowczo przeciwstawiamy się wszelkim tendencjom rewizjonistycznym w polityce zachodnoniemieckiej

Wystąpienie ministra Stefana Olszowskiego

POZNAN, PAP.

Zachodnia granica Polski w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku — taki jest zasadniczy temat dwudniowej, ogólnopolskiej konferencji naukowej, która 11 bm. rozpoczęła się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Jej obrady rozpoczęło wystąpienie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego. Przypomniał on tradycyjne zainteresowanie środowisk naukowych Wielkopolski problematyką stosunków polsko-niemieckich oraz ziem polskich nad Odrą i Bałtykiem, z którego zrodziła się przed 40 laty idea

powołania Instytutu Zachodniego. 40-letni dorobek tego instytutu to ważny wkład do nauki polskiej oraz istotna pomoc dla polskiej polityki zagranicznej.

Omawiając niektóre problemy polityki zagranicznej PRL, min. Olszowski wskazał na napiętą sytuację międzynarodową. Jej szczególnie

niepokojącym elementem jest gwałtowna eskalacja zbrojeń przez państwa imperialistyczne, a zwłaszcza przez administrację amerykańską, na silenie konfrontacji z państwami socjalistycznymi w wielu płaszczyznach stosunków, świadome osłabianie i niszczenie infrastruktury po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po kontroli woj. łomżyńskiego

WARSZAWA, PAP.

Jak informowano, przeprowadzona we wrześniu br. kontrola województwa łomżyńskiego, w świetle stwierdzonego stanu i wynika stąd z niego oceny nie mogła być zaliczona.

Obok szeregu zadowolających, a kilku nawet dobrych wyników w niektórych dziedzinach administracji i gospodarki, kontrola wykazała zarazem wiele jaskrawych uchybień. Złożyły się na nie zwłaszcza zaniedbania w utrzymaniu czystości i porządku, w eksploatacji i remontach mieszkań, w funkcjonowaniu handlu i usług oraz racjonalnym, gospodarczym prowadzeniu prac budowlanych.

Przyczynił się do tego mało skuteczny nadzór ze strony Urzędu Wojewódzkiego, a w szczególności obniżenie wymagań wobec różnych organizacyjnych jednostek i przedsiębiorstw wykonawczych.

W związku z powyższym, po zapoznaniu się z wynikami kontroli, prezes Rady Ministrów:

* zwrócił uwagę wojewodzie łomżyńskiemu, Jerzemu Zientarszemu;

* odwołał z zajmowanego stanowiska, po zasięgnięciu opinii prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, wicewojewodę Stanisława Ciupę;

* udzielił ostrej nagany wicewojewodzie, Eugeniuszowi Mioduszelewskiemu.

Odpowiedzialność za stwierdzone zaniedbania ponoszą w znacznej mierze rozmaite funkcjonujące w województwie łomżyńskim ogniska spółdzielcze. Oczekuje się, że kompetentne zwierzchnie władze spółdzielczości również ze swej strony wyciągną wobec osób winnych rygorystyczne wnioski kadrowe i prześlą je do publicznej wiadomości.

Prezes Rady Ministrów polecił ministrowi administracji i gospodarki przeprowadzenie w województwie łomżyńskim ponownej kontroli w pierwszym półroczu 1985 r., w celu sprawdzenia wykonania wniosków kontrolnych Głównego Inspekcji Terenowej.

Argentyńscy parlamentarzyści z wizytą w Polsce

WARSZAWA, PAP.

Od stolicy przebywają w Polsce delegacja Kongresu Narodowego Argentyny. W gmachu Sejmu odbyły się rozmowy argentyńskiej delegacji, na czele której stoi przewodniczący komisji stosunków między państwami — Julio Aurelio Amodeo oraz grupy posłów do Sejmu PRL z posłem Ryszardem Wojną — przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Spotkanie przebiegało pod znakiem wymiany informacji i doświadczeń w różnych kwestiach, interesujących obie strony — zarówno w zakresie polityki wewnętrznej jak i międzynarodowej. W tej ostatniej dziedzinie podkreślono konieczność przeciwdziałania się wyścigowi zbrojeń oraz działania na rzecz zachowania i umocnienia pokoju światowego.

DOKONCZENIE RELACJI Z OBRAD SEJMU PUBLIKUJEMY NA STR. 4.

Finał «Złotej Wiechy»

W Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Kalsku odbyło się wczoraj wręczenie nagród i dyplomów wyróżnionym w konkursie „Złota Wiecha” rolnikom, pracownikom urzędów gmin, terenowych zakładów usług projektowych i niektórym długoletnim współpracownikom Wojewódzkiej Komisji Konkursowej.

Nazwiska laureatów konkursu opublikowaliśmy już w naszej „Gazecie”. W trakcie finału zgromadzeni zapoznali się z materiałami dokumentacyjnymi konkursu i obejrżeli nagrodzony dom Ryszarda Górnickiego ze wsi Krękozy. Wyróżnieni rolnicy w ramach nagrody wyjechali do Białej Podlaskiej by na terenie tego województwa zapoznać się z rolnictwem i budownictwem wiejskim.

W imprezie uczestniczyli: wojewoda łomżyński plk Walerian Mikolajczak, sekretarz KW PZPR Jan Rubasiewicz i sekretarz WK ZSL Janusz Cizak.

H. S.

Premier Izraela zakończył rozmowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON, PAP. Premier Izraela Simon Peres zakończył dwudniową wizytę w Waszyngtonie, poświęcając ją głównie zabiegom o pomoc gospodarczą i wojskową ze strony Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel rządu Reagana oświadczył podczas konferencji prasowej, że uzgodniono w toku rozmów nowy program pomocy w wysokości około pięć miliardów dolarów.

W wyniku wizyty powołano „wspólną izraelsko-amerykańską grupę do spraw rozwoju gospodarczego Izraela”.

Na tematy dnia

Punktowanie klienta!

Znowu muszę zabrudzić opinię paru producentów. Tym razem żywności. Powód? Oferowanie wyrobów niższego gatunku po cenach przysługujących tylko gatunkowi pierwszemu — staje się nagminne.

Co gorsze! Wiele wskazuje na to, że niektórzy producenci uodpornili się na ciosy zadawane przez Inspekcję Cen.

Szanse klienta w tym pojedynku? Technicznie jest on przygotowany nawet niezły (mając w garści art. 15 Ustawy o cenach, nakazujący obniżenie ceny wyrobu w przypadku pogorszenia jego jakości) ale na tym ringu dominuje siła. Przynajmniej do tej pory.

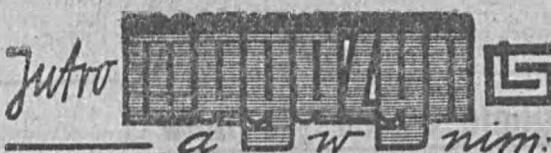
W bieżącym roku Okręgowy Urząd Cen w Zielonej Górze wydał, na podstawie ustalonych inspektorów własnych oraz PIH i PISIPAR, 27 decyzji zwrotu pieniędzy zarobionych nieuczciwie. W 23 przypadkach powodem była zła jakość wędlin, w dwóch — niewłaściwa waga kostek masła.

Rok temu podobnych fauli wychwycono również dużo. Spodziewano się, że kary poskromią „rozbojników”. Niestety, podobnie jak w naszej ekstraklasie piłkarskiej, producenci „grają” i gorzej i brutalniej. Dotyczy to zwłaszcza wielu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i PSS-ów.

Inspektorzy twierdzą, że praktycznie każda kontrola w masarniach GS czy PSS pachnie przykrymi konsekwencjami dla producentów. Czy skutecznymi? Oto jest pytanie!

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Świebodzinie musiała w 1983 roku zwrócić 44 tysiące złotych zarobionych niesłusznie, a w bieżącym roku — już 226 tysięcy.

(Ciąg dalszy na str. 6)



- Cztery pytania ministrowi Bolesławowi Faronowi stawia Jolanta Sadowska.
- „Kiedy osiem lat temu powstała inicjatywa budowy skansenu (a dokładniej Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej) w Gorzowie, pomysłodawcy najczęściej musieli odpowiadać na pytanie — czy mamy co chronić? ...PRZYWRACANIE SPUSCZNY” — artykuł Danuty Piekarskiej.
- „Rejs na Morzu Czerwonym trwał już osiem godzin. Od godziny 7.30 cała załoga „Wybickiego” spożywała śniadanie. Nagle rozległ się niesamowity huk...” — MINA — Cezary Siciński przedstawia dramatyczne wydarzenia na polskim statku.
- „Nie tylko oceny decydują o wartości człowieka...” — w drugim odcinku z cyklu PRZETARG O UCZNIA — Dorota Narewska pisze o odczuciach nauczycieli.
- POWRÓT DO LUDOWEJ KUCHNI — rozmowa z Leszkiem Budzianowskim — lekarzem wiejskim z Kamienia Małego.
- „Susiastę od wieków chłopiec ciągle jest dzieckiem o wysokości łokcia i wszyscy wiedzą, że nie rośnie ani o cal. Za to niestrudzenie wydziela niteczkę przezroczystej, klarownej wody. Ale skąd wreszcie wziął się w tym mieścu?” — BRUKSELSKA „SYRENKA” — korespondencja z Belgii Wiktor Lemieś.



SOWETO. Po niedawnych wystąpieniach ludności murzyńskiej w Republice Południowej Afryki policja dokonuje licznych aresztowań wśród podejrzanych o nawoływanie do demonstracji.

CAF — AP

Gwałtowne starcia w hiszpańskim porcie Gijon

MADRYT, PAP.

Przeszło 30 robotników i nieokreślona liczba policjantów zostało rannych w wyniku gwałtownych starć do jakich doszło w środę w hiszpańskim porcie Gijon. Były to najgwałtowniejsze walki jakie kiedykolwiek zanotowano w Gijonie. Doszło do nich na tle rządowych planów reorganizacji przemysłu stoczniowe-

go, które przewidują zwolnienie 20 tys. spośród 45 tys. hiszpańskich stoczników. Stoczniowcy zablokowali ulice około stu samochodami i atakowali policję kamieniami oraz butelkami z benzyną. Zniszczeniu uległa pewna liczba samochodów i sklepów. Walki toczyły się przez trzy godziny. Policja strzelała do demonstrantów kulami gumowymi.

Ogólnopolska sesja naukowa w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kojowej współpracy narodów. Jednym z instrumentów w polityce skierowanej przeciwko państwu wojennemu socjalistycznej jest kwestionowanie nie układowego w wyniku II wojny światowej i powojennego rozwoju, porządku polityczno-terytorialnego w Europie, opartego na porozumieniach między państwami zwyciężczych z Jaltą i Poczdamem.

Przedstawiając stanowisko Polski wobec tych poruczeń min. Olasowski podkreślił, że zostały one zawarte w interesie wszystkich państw Europy, w interesie utrzymania pokoju na naszym kontynencie. Ich podważanie jest zagwarantowaniem by „Niemcy już nigdy nie były w możności zakłócić pokoju świata”. Granice ustanowione w porozumieniach są niezmiennymi, niepodlegającymi zmianom. Potwierdzone one zostały w układach dwustronnych będących realizacją umowy poczdamskiej, takich jak Układ Zgorzelecki, układy państw socjalistycznych z RFN oraz w Akcie Kończycym KBWL z Helmek, którego jedną z podstawowych zasad jest zasada nieusuwalności istniejących granic. Dla ostateczności i ważności granic europejskich nie jest potrzebne żadne dodatkowe potwierdzenie.

Historyczne doświadczenia Polski uświadomiają nam szczególnie dobitnie wartość skutecznych gwarancji bez-

pieczeństwa narodowego. W warunkach Polski Ludowej, które 40-lecie obchodzimy w tym roku, zostały one stworzone przez nierozdzielny sojusz polsko-radziecki. Położył on skuteczną tamę wszelkim próbom agresji w niewłaściwym punkcie Europy, stał się fundamentem bezpieczeństwa państwa polskiego i ZSRR oraz ważnym elementem bezpieczeństwa europejskiego.

Podstawowym kryterium postaw państw niemieckich wobec Polski był i pozostaje stosunek do naszej granicy za chodniej. Zrozumienie to zostało w pełni przez kierownictwo i społeczeństwo państwa socjalistycznego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Podpisany przez Polskę i NRD Układ Zgorzelecki z 6 lipca 1950 r. jest tylko kamieniem węgielnym naszych dwustronnych stosunków, lecz jednocześnie po czątkiem dziejowego zwrotu w 1000-letniej historii sąsiedztwa państwa polskiego i niemieckiego.

Przywołujemy szczególną wagę do stosunków z NRD, do ich stałego systematycznego rozwoju. Służą one bezpieczeństwu obu państw i ich socjalistycznemu rozwojowi, a jednocześnie sprawie Europy.

Inaczej ukladają się stosunki z drugim państwem niemieckim, z Republiką Federalną Niemiec — podkreślił Stefan Olasowski. W ostatnim okresie obserwujemy w oficjalnej polityce obecnego rzą-

du CDU/CSU — FDP, wbrew wyraźnym zobowiązaniom przyjętym przez RFN i oczywistym potrzebom Europy, odrodzenie się prawniczo-nacjonalistycznych tendencji. Coraz częściej i coraz bardziej otwarcie podnoszone są problemy granic, podważana jest suwerenność drugiego państwa niemieckiego — NRD, forsowany jest tzw. problem zjednoczenia Niemiec.

Tym politykom RFN, którzy obecnie podkreślają rzekomo „otwartość problemu niemieckiego” głoszą, wołają o prawa do zjednoczenia, godzą się przypominając fakt, że to właśnie utworzenie secesyjnego państwa zachodniemieckiego, włączenie go politycznie i militarnie do wymiarzonej przeciw ZSRR i krajom socjalistycznym agresji, była polityką USA i NATO za przepaścią szanse utworzenia jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Tzw. problem niemiecki został ostatecznie rozstrzygnięty poprzez fakt powstania dwóch państw: NRD i RFN, będących suwerennymi i niezależnymi od siebie członkami społeczności międzynarodowej. Próby „europeizacji” problemu niemieckiego, głoszenie tezy, że RFN-owska polityka przewyższająca podział Niemiec to polityka przewyższająca podział Europy, że bez zjednoczenia Niemiec nie jest możliwe trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego w Europie, obliczone są w

istocie jeżeli nie na naiwność, to brak pamięci historycznej. Istnienie dwóch suwerennych państw niemieckich jest trwałym i istotnym elementem powojennego porządku terytorialno-politycznego w Europie, który wytrzymał próbę czasu.

Stanu naszych stosunków z Republiką Federalną Niemiec nie można określić jako zadowalający. Zbyt mało po stronie oficjalnych władz tego państwa gotowości do pełnej realizacji postanowień układu z 1970 r., który — jak to wielokrotnie wspólnie stwierdziliśmy — stanowi jedyną podstawę kształtowania się procesu normalizacji, budowy rzeczywistego porozumienia między naszymi państwami i narodami. Nasilenie się tendencji rewizjonistycznych i wielokoniunkturalnych, wspanianie amerykańskiej linii na konfrontację polityczno-militarną z krajami socjalistycznymi, udział w polityce restrykcyjnej wobec Polski, ataki na suwerenne uregulowania wprowadzone przez rząd polski doprowadzić musiały do stagnacji, a nawet do regresu w stosunkach wzajemnych. Dziś niektórzy członkowie gabinetu, politycy chrześcijańsko-demokratyczni chcą zrewizjonistycznych hasłach uczynić platformę kształtowania stosunków RFN z Polską.

Polska wraz ze swymi sojusznikami stanowczo przeciwstawia się wszelkim tendencjom rewizjonistycznym w polityce zachodniemieckiej. Podstawowe interesy naszego bezpieczeństwa, nasze granice zabezpieczone są potęgą państw zrzeszonych w sojuszu obronnym jakim jest Układ Warszawski. Chodzi nam natomiast o tworzenie takich warunków, które ułatwiłyby przywrócenie konstruktywnej współpracy Polski i Republiki Federalnej Niemiec, wnieście po przez to do wspólnego wkładu w stabilizację i umacnianie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Na zakończenie min. Olasowski nawiązał do polityki państw imperialistycznych wobec naszego kraju. Obecnie — stwierdził — coraz więcej państw Europy i świata widzi flakos polityki dyskryminacyjnej wobec Polski. Umocnienie się wewnętrzne naszego państwa, postęp w procesie stabilizacji społeczno-politycznej i gospodarczej, wykazuje nie realność założeń imperialistycznej strategii wobec Polski.

Polityka Polski wobec państw zachodnich jest stała i niekonjunkturalna. Gotowi jesteśmy przyczynić się nadal do normalizacji naszych stosunków ze wszystkimi państwami kapitalistycznymi. Dążąc do poprawy stosunków z państwami Zachodu odrzucać będziemy jednakże z całą stanowczością wszelkie próby ingerowania w nasze sprawy wewnętrzne, wszelkie warunki i próby dyskryminacji. Państwa zachodnie muszą zrozumieć, że powojenna Polska przestała być przedmiotem międzynarodowych rozgrywek, że określiła jasno swoje miejsce w międzynarodowym układzie sił.

Nieznani sprawcy wysadzili pomnik w Słowenii

BELGRAD, PAP. W miejscowości Muljava, 40 km od stolicy Słowenii — Lu blany nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pomnik wzniesiony dla uczczenia pamięci 4 partyzantów, którzy zginęli tu w zasadce pod koniec 1944 r. Silną eksplozję słychać było w promieniu wielu kilometrów.

Opinia publiczna Jugosławii jest oburzona tym barbarzyńskim aktem. Organa spraw wewnętrznych prowadzą intensywne śledztwo. Pomnik ku czci partyzantów, wykonany z granitu i marmuru, wzniesiono w Muljavię przed 13 laty staraniem miejscowej organizacji kombatantkiej Subnor.

11-letnia matka

BELGRAD, PAP. Belgadzka populudniówka „Večernje Novosti” doniosła o urodzeniu w Niszu przez 11-letnią dziewczynkę (którą na zwiska nie ujawniono) zdrowego chłopca.

Matka i dziecko, czują się dobrze. Chłopiec waży przy narodzeniu 3,4 kg i mierzył 46 cm.

Europejscy sojusznicy USA dążą do poprawy stosunków z Polską

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Juszników USA do osiągnięcia odwilży poprzez bliźsze stosunki z krajami Europy Wschodniej, w tym także z rządem polskim.

Jednocześnie „Washington Post” zauważa, że rząd Ronald Reagana nie ma w chwili obecnej żadnych istotnych planów ocieplenia stosunków z Polską i utrzymuje w mocy politykę restrykcyjną. Rząd prezydenta Reagana nadal uchyla się od poczynienia kroków umożliwiających przyjęcie Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Pozostają w mocy podstawowe restrykcje zastosowane przeciwko Polsce przez prezydenta Reagana, w tym odmowa kredytów handlowych i zawieszenia normalnego statusu celnego dla polskich towarów w USA — pisze „Washington Post”.

— * —

Holenderski dziennik „De Volkskrant” pisze 11 bm., że Holandia dąży do zacieśnienia kontaktów z Polską podobnie jak czyniła to W. Brytania, RFN i Włochy, i przed końcem br. zamierza wysłać do Warszawy wysokiego rangą przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, by szukać możliwości zbliżenia.

Dziennik przytacza wypowiedź rzecznika holenderskiego MSZ, iż Haga pragnie zareagować przychylnie na lipcową amnestię w Polsce.

119 federacja związków zawodowych

WARSZAWA, PAP. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował kolejną federację związków zawodowych. Jest nią Federacja Związków Zawodowych Pracowników ZBoWiD z siedzibą w Warszawie. Liczba zarejestrowanych ogólnokrajowych organizacji związkowych powiększyła się do 119.

40 lat LOK

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wicewojewoda Mirosław Jutkiewicz.

Z okazji 40-lecia LOK liczną grupą aktywistów i członków tej organizacji uhonorowana została odznaczeniami państwowymi, medalami „Za zasługi dla obronności kraju”, „40-lecia PRL” i „40-lecia LOK”. Odznakami organizacyjnymi oraz dyplomami uznania i listami do Księgi Zasług. Wpły-

(se)

Rozpoczęła się 36 sesja grupy planowania nuklearnego NATO

RYM, PAP. W czwartek w miejscowości Stressa, w północnych Włoszech rozpoczęła się 36 sesja grupy planowania nuklearnego (NPG) NATO. Przybyli na nią ministrowie obrony 14 spośród 16 państw Paktu Północnoatlantyckiego. Ze strony Hiszpanii uczestniczył obserwator, a Grecję reprezentuje ambasador. Francja z rezerwy nie uczestniczy w tego rodzaju posiedzeniach, gdyż nie wchodzi w skład struktury militarnej NATO, natomiast Islandia nie ma sił zbrojnych.

Obrazy grupy planowania nuklearnego toczy się będą bez ustalonego porządku dzienne-

Tragedia na stadionie w Indiach

DELHI, PAP. Do tragedii doszło na stadionie Trivandrum w Kerali w Indiach. Zawaliła się jedna z trybun stadionu zbudowana z drzewa i bambusa; w wyniku czego śmierć poniosła jedna osoba, a 400 zostało rannych. Stan trzech osób jest bardzo poważny. Jak wynika z informacji policji, na trybunie, która mogła pomieścić ok. 2 tys. widzów — znajdowało się dwa razy więcej osób. W sumie na tym obiekcie znajdowało się 25 tys. kibiców, podczas gdy pojemność stadionu była obliczona na 18 tys. widzów. Wypadek zdarzył się 46 min. przed rozpoczęciem spotkania lokalnych drużyn. Mecz odwołano,

Uroczysty koncert w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wojska Polskiego, współudział żołnierzy naszych sił zbrojnych w tworzeniu zrebów socjalistycznej państwowości polskiej oraz w osiągnięciach 40-lecia Polski Ludowej. Podkreślił, że nasza socjalistyczna armia jest mocnym ogniwem socjalistycznej koalicji obronnej — Układu Warszawskiego.

W imieniu żołnierzy Armii Radzieckiej pozdrowienia i życzenia żołnierzom ludowego Wojska Pol-

skiego przekazał gen. mjr Igor Titov, który w swym wystąpieniu akcentował tradycje braterstwa broni Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz wspólną przyjaźń i bojowe współdziałanie sił zbrojnych naszych państw.

Porozumienie o współpracy związkowców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Porozumienie obejmuje: rozszerzenie wzajemnych kontaktów pomiędzy związkami zawodowymi przedsiębiorstw budowlanych i leśnictwa z województwa zielonogórskiego a odpowiednimi przedsiębiorstwami okręgu Colbus, wymieniane doświadczenia w dziedzinie techniki, ekonomiki, racjonalizacji, współwzrostu, pracy, wymianie brzoł robotniczych, zwłascza młodzieżowych, rozszerzenia wymiany wznowów, kolonii letnich i zimowisk dla dzieci. Ponadto w roku przyszłym grupa

aktywu związkowego pracowników budownictwa i leśnictwa wyjedzie do NRD na szkolenie związkowe.

Srodowe porozumienie o współpracy podpisali: Horst Friche — przewodniczący Zarządu Okręgowego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Przemysłu Budowlanego i Drzewnego w Cottbus, Marian Zygariski — wiceprzewodniczący Rady Krajowej NSZZ „Pracowników Budownictwa, Henryk Fiser — przewodniczący RWF NSZZ Leśników i Drzawiarzy oraz Władysław Ziarko — przew. RWF NSZZ Pracowników Budownictwa.

Odznaczenie nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej

WARSZAWA, PAP.

Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej, 10 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie grupy nauczycieli z kierownictwem resortu. Uczęstniczyli w nim zastępcy emerytowani pedagogów, po wieloletniej służbie w szkole i młodzi nauczyciele, którzy do piąro podjęli tę trudną pracę. Obecne spotkanie — jak powiedział minister oświaty i wychowania, Bolesław Faron — ma charakter symboliczny, zgromadziło ono przedstawicieli dwóch pokoleń nauczycielskich: starszych i młodszych. Ci młodzi od swych doświadczeń kolegow wiele

się mogą nauczyć, a ich przykład — mam nadzieję — będzie przyświecał im w pracy zawodowej, którą rozpoczynają.

Grupa zasłużonych nauczycieli — emerytów udekorowana została odznaczeniami państwowymi i medalami Komisji Edukacji Narodowej. Młodzi pedagogowie otrzymali w prezencie jednotomowe encyklopedie powszechne.

Min. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał Leopold Buszta z Zagania (woj. zielonogórskiej).

(se)

Bulgaria

Wykonano

wyroki śmierci

na zamachowcu

SOFIA, PAP.

Jak poinformowała prokuratura generalna LRB, w Bulgarii wykonano wyrok śmierci na obywatelu tego kraju, Plamenie Antonowice Penczewie, współpracującym z LOK. Podczas uroczystości grupie oficerów rezerwy wręczono nominację na wyższe stopnie wojskowe.

(se)

Zginęło trzech górników

Zakończono akcję ratowniczą w kopalni „Czerwone Zagłębie”

KATOWICE, PAP.

Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, 11 bm. o godzinie 17.30 w kopalni „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu zakończono akcję ratowniczą, po dotarciu do ostatniego znajdującego się w zawale górnika — niezłazającego Mariana Rajcy. Jak już informowaliśmy w rejonie objętym tapnięciem i zawalem pracowało 11 górników. W wyniku akcji ratowniczej z miejsca zagrożenia wyproszono 8 górników z których trzech po badaniach lekarskich skierowano do domu, a pięciu przebywa w szpitalu. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na stanowiskach pracy żelnik górniczy: Zdzisław Malik, Ryszard Apanasowicz i Marian Rajca.

(se)

Utonął w wannie

BIAŁA PODLASKA, PAP.

Nie od dziś wiadomo, że wódka jest przyczyną wielu nieszczęść. Krzysztof G., pracownik „Polmozytu” w Białej Podlaskiej wrócił do domu kompletnie pijany. Płynął w wannie — być może dla otrzeźwienia — wykopał się w wannie. W trakcie kąpieli utonął w wannie.

Uroczystość wręczenia nominacji generalskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w Polsce Ludowej obyczaj nakazuje wręczać dyplomy promocyjne w siedzibie Rady Państwa. Najwybitniejszym przedstawicielem tylko trzech środowisk: żołnierzy Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej, gdy otrzymują awanse na stopnie generalskie, pracownikom uczelni wyższych i instytutów badawczych przy nadaniu tytułu profesora oraz sędziom powołanym w skład Sądu Najwyższego.

Obrona Rzeczypospolitej, czuwanie nad przestrzeganiem jej praw oraz nauka i nauczanie zostały w ten sposób wyróżnione ze względu na ich szczególną wagę dla teraźniejszego bytu państwa i jego przyszłości.

Wyrazem uznania dla waleczności, jakie dziś otrzymują na wniosek Komitetu Służb Wojskowych i Milicji Obywatelskiej, za aprobatą Biura Politycznego go parli.

Przewodniczący Rady Państwa złożył nowo mianowanemu generałowi życzenia dlań osiągnięć.

W imieniu wyróżnionych podziękowania złożył gen. dyw. Józef Beim.

Serdeczne gratulacje nowo mianowanemu i awansowanemu generałowi WP i MO złożył gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W uroczystości w Belwedrze uczestniczyli: prezes Naczelnego Komitetu ZSL — Roman Malinowski, przewodniczący Centralnego Komitetu SD — Edward Kowalewski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek, Zbigniew Messner, Mirosław Milewski, Tadeusz Porebski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczyk, przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński, członkowie kierownictwa resortów: obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych.

WPISANI DO „HONOROWEJ KSIĘGI CZYNÓW ŻOŁNIERSKICH”

Każdego roku z okazji Dnia Wojska Polskiego grupa szczególnie zasłużonych żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych wojska zostaje wyróżniona wpisaniem ich nazwisk i czynów do „Honorowej księgi czynów żołnierskich”. W roku 40-lecia Polski Ludowej — za wzorową służbę i pracę w siłach zbrojnych PRL oraz szczególne zasługi dla socjalistycznej ojczyzny — minister obrony narodowej wyróżnił w ten sposób: dowódcę Śląskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Henryka Banaśewicza, dowódcę jednostki WOPK — gen. broni Mariana Bondziszewskiego, zastępcę dowódcy Marynarki Wojennej do spraw po litycznych — kontradmirała Ludwika Dutkowskiego, zastępcę szefa Sztabu General-

nego WP — gen. brg. Mariana Pasternaka, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie — gen. brg. Jana Pięgo, komendanta Wydziału Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie — plk. prof. dr Kazimierza Dziecińskiego, zastępcę szefa Departamentu Kadr MON — plk. Czesława Furmanka, szefa Służby Komunikacji Wojskowej Głównego Kwatermistrza WP — plk. Stanisława Kałana, zastępcę szefa Sekretariatu Komitetu Obrony Kraju — plk. Tadeusza Malickiego, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie — plk. Romana Pełcia, przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej WP — plk. Stefana Rutkowskiego, oficera Wojskowej Służby Wewnętrznej plk. Eugeniusza Smolarkiewicza, prezesa Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych — plk. w st. spocz. Romana Lesia, zastępcę dowódcy jednostki lotniczej — ppłk. pil. Eugeniusza Kudzię, szefa kompanii — st. chor. sztab. Franciszka Debickiego, dowódcę plutonu — chor. sztab. Teodora Wołoszuka i mistrza w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych — Janusza Golisa.

10 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki przyjął wyróżnionych i wręczył im specjalne dyplomy.

W uroczystości uczestniczyli członkowie kierownictwa MON.

„Honorowa księga czynów żołnierskich” — z nowymi kartami poświęconymi wyróżnionym w tym roku — została złożona w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

ODZNACZENIA PASTWOWE DLA ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH I PRACOWNIKÓW CYWILNYCH WOJSKA

Z okazji Dnia Wojska Polskiego w Ministerstwie Obrony Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji grupy generałów, oficerów, chorążych, podoficerów i pracowników cywilnych WP odznaczeniami państwowymi. Akto dekoracji dokonał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Florian Siwicki.

Odznaczenia otrzymali: Order Sztandaru Pracy I kl. — gen. dyw. Władysław Szymłowski i gen. dyw. Wiesław Wojciechowski.

Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski — gen. brg. Roman Misztal i gen. brg. Roman Rópek.

Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski — plk. Maciej Gruszczyński, plk. Marian Hincik, plk. Walerian Magoń, plk. Józef Raj, plk. Józef Bański, plk. Andrzej Sierszyński.

ski, plk. Edward Szumer i plk. Henryk Woźniak.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski — plk. Kazimierz Markowski, plk. Piotr Muchowiecki, plk. Zygmunt Skuza, plk. Tadeusz Trzebiatowski, kmrdr. por. Jerzy Przybylski, mjr. Józef Skapiec, chor. sztab. Jerzy Buzkiewicz, chor. sztab. Zdzisław Michalek, st. chor. Jan Kwapiszewski, st. chor. Zdzisław Pajchrowski, chor. Alojzy Kościelniak, chor. Józef Szymanek i pracownik cywilny — Zdzisław Witkowski.

Złote Krzyże Zasługi — ppłk. Ryszard Klejna, mjr. Zbigniew Burzyński, mjr. Jan Cetnarowicz i pracownik cywilny — Jerzy Walekhowski.

Srebrny Krzyż Zasługi — kmrdr. ppor. Andrzej Szatan.

Medale 40-lecia Polski Ludowej — plk. Marian Kondraci, mjr. Andrzej Tyszkiewicz, sierż. sztab. Edward Andrzejczak, sierż. sztab. Stanisław Serafin.

W uroczystości uczestniczyli członkowie kierownictwa MON.

RADZIECKIE ODZNACZENIA DLA GENERALÓW I OFICERÓW WP

W związku ze zbliżającym się Dniem Wojska Polskiego w ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyło się 10 bm. spotkanie podczas którego — w obecności ambasadora Aleksandra Aksjonowa — attaché wojskowy morski i lotniczy gen. mjr. Aleksander Chmielniczek udekorował grupę generałów i oficerów WP radzieckimi medalami „Za umacnianie braterstwa broni” przyznawanymi z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przez radzieckiego ministra obrony.

Medale otrzymali: gen. dyw. Zygmunt Huszcza, gen. dyw. Wacław Jagas, gen. dyw. Jan Siłwiński, gen. brg. Henryk Andrzejko, gen. brg. Roman Rópek, gen. brg. Zdzisław Stelmachowski, gen. brg. w st. spocz. Brona Marchewka, plk. Zenon Biesiada, plk. Marian Chrzan, plk. Leon Dąbrowski, plk. Zenon Dzięgieł, plk. Zenon Dziennik, plk. Kazimierz Głab, plk. Andrzej Kaliwoska, plk. Ryszard Wierczok i plk. w st. spocz. Roman Leś.

W imieniu radzieckich sił zbrojnych i naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego gratulacje odznaczonym złożył gen. lejtnant Walentin Sieriebriakow.

Podziękował w imieniu odznaczonych gen. dyw. Jan Siłwiński.

Obecni byli wiceministrowie obrony narodowej: główny inspektor szkolenia gen. broni Eugeniusz Molczyk i główny inspektor techniki WP gen. broni Zbigniew Nowak, a także zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Tadeusz Szalek oraz przedstawiciele instytucji centralnych MON.

Dokończenie relacji z obrad Sejmu

WARSZAWA, PAP.

Sejm podjął 10 bm. trzy uchwały w sprawach, które były tematem środowego posiedzenia. Podajemy ich omówienie:

Uchwała w sprawie oceny realizacji reformy gospodarczej

Pozytywnie oceniając działania rządu w dziedzinie reformy gospodarczej, Sejm uznał, że dokonany został dalszy istotny krok na drodze przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki w kierunku wypracowania przez IX Zjazd PZPR i zaaprobowany przez Sejm. Urzeczywistniona jest konstytucyjna zasada udziału załóg przedsiębiorstw w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Rady pracownicze stają się stopniowo współgospodarzami zakładów pracy.

Reforma wywarła wpływ na przebieg realnych procesów gospodarczych. Odnosić należy zwrócić uwagę na korzystne oddziaływanie nowych zasad gospodarowania na wzrost produkcji, wzrost wydajności pracy oraz osiągnięcie dodatniego salda wymiany zagranicznej z krajami drugiego obszaru płatniczego.

Mechanizmy wprowadzane w ramach reformy wyzwalają dotychczas głównie proste rezerwy w gospodarce. Nie odnotowano natomiast większych efektów w osiągnięciu do głębszych rezerw związanych z racjonalizacją zatrudnienia, systemem motywacyjnym, postępem naukowo-technicznym oraz poprawą jakości produkcji i jakości pracy. Nie zostały też uruchomione procesy prowadzące do

niezbędnych zmian w strukturze gospodarczej kraju.

Sejm uważa, że działania rządu koncentrować się powinny w najbliższym czasie m.in. na wzmocnieniu i usprawnieniu działania tych instrumentów ekonomicznych, które służą osiągnięciu równowagi gospodarczej i opanowywaniu procesów inflacyjnych. Jednym z ważniejszych problemów naszej gospodarki jest zastosowanie instrumentów ekonomicznych wymuszających wzrost aktywności gospodarowania. Szczególnej troski wymaga proces tworzenia w przedsiębiorstwach systemów motywacyjnych skutecznie wiążących zarobki z wynikami pracy.

Z większą konsekwencją należy działać w kierunku poprawy jakości produkcji. Niezbędne są działania w kierunku usprawnienia systemu kształtowania cen.

W uchwale podkreślono, że konieczność konsekwencji we wprowadzaniu w życie zasad „twardego” finansowania i kredytowania działalności gospodarczej. Nie można jednak przy tym — stwierdza się — podważać ekonomicznych podstaw dopiero co uzyskanej samodzielności przedsiębiorstw. Niezbędne jest energiczne porządkowanie systemu dotacji. Rozbudowany system dotowania przedsiębiorstw uniemożliwia skuteczne stosowanie presji ekonomicznej i prowadzi do utrzymywania się nieefektywnych kierunków działania.

Sejm podkreślił, że podstawowym warunkiem skutecznego reformy jest dalsze ożywienie społecznej aktywności w dziedzinie gospodarczej oraz stabilność generalnych rozwiązań reformy. Założenia reformy realizuje się przez ludzi, przez ich inicjatywę i twórczą postawę. Dlatego zdecydowanie pozytywny wpływ na przebieg procesów gospodarczych ma zaangażowana działalność załóg i kierownictw przedsiębiorstw. Sejm

Uchwała w sprawie założeń do CPR na 1985 r.

Założenia CPR na 1985 r. zostały generalnie podporządkowane celom i kierunkom polityki społeczno-gospodarczej sformułowanym w NPSG na lata 1983-85. Znajdują one wyraz w dążeniu do przywrócenia równowagi gospodarczej przy zachowaniu pozytywnej ustrukturyzacji poziomu realnych dochodów ludności i ochrony warstw najsłabszych ekonomicznie.

W uchwale wyrażono poglądy, że przyjęty w założeniach 1-procentowy wzrost do staw niektórych towarów żywnościowych jest za niski tak, że w związku z tym Sejm uznaje za konieczne zadanie rządu w roku 1985 o powołanie nowych motywacyjnych systemów płac w przedsiębiorstwach, w powołaniu z pomocą organizacji wewnętrznej i normowania pracy, jak też pełną realizację programów oświeceniowych.

Jeden z fragmentów uchwały mówi o konieczności prawidłowej struktury nakładów inwestycyjnych, skrócenia cy

kl oddawania obiektów inwestycyjnych do użytku oraz wydłużenia okresu amortyzacji. Sejm wyraża też zaniepokojenie niedostatecznym postępem naukowo-technicznym i technologicznym w gospodarce narodowej w porównaniu z producentami pod tym względem krajami.

W doniesłej kwestii mieszkań Sejm opowiedział się za wybudowaniem 190 tys. mieszkań oraz rozważeniem możliwości zwiększenia tego programu dodatkowo o około 5 — 7 tys. mieszkań w szczególności w drodze oszczędności w zużyciu materiałów i obniżki kosztów wykonawstwa oraz zwiększenia udziału ludności w finansowaniu tego przyrostu.

Uchwała wskazuje na potrzebę poprawy jakości towarów i usług świadczonych przez przedsiębiorstwa tak dla ludności jak i na eksport. Poprawa jakości powinna zwiększyć tempo wzrostu dochodu narodowego.

Sejm stwierdził postępowanie w realizacji programu oświeceniowego. Należy jednak podejść do dalszych działań.

Uchwała w sprawie samorządu załogi przedsiębiorstwa państwowego

Działalność samorządu pracowników poszerzyła uczestnictwo klasy robotniczej w zarządzaniu przedsiębiorstwami.

Rozliczono pierwszy rok budowy szpitala CZMP

Przed rokiem 21 października rozpoczęto zbrojeń teren pod Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Matki i Polki. Nie istniał jeszcze plan budowy. Założono wtedy ekspresowy termin realizacji tej inwestycji — 4 lata. Jakiego dokonano postępu prac w pierwszym roku wznoszenia CZMP?

Sprawy te były w Łodzi tematem spotkania Rady Budowy Pomnika — Szpitala, wszystkich wykonawców i projektantów CZMP.

Zabójstwo w klasztorze

Prokurator wojewódzki w Warszawie informuje, że 11 bm. wszczęto postępowanie karne o zabójstwo dokonane w klasztorze oo jezuitów przy ul. Świętojańskiej w Warszawie.

Dotychczasowe ustalenia śledztwa wskazują, że w godzinach porannych ojciec zakonnik ksiądz jezuita — Władysław Siennicki uderzył nożem innego zakonnika — 73-letniego ojca Edwarda G., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

Sprawa zabójstwa — o. W. Siennickiego zbiegła z miejsca zbrodni, ale w godzinach popołudniowych został zatrzymany.

Śledztwo w toku. (PAP)

pogłębiła poczucie odpowiedzialności za efektywność gospodarowania, umacniając społeczny charakter zarządzania przedsiębiorstwami. Rozwójowi samorządów pracowników sprzyjały prawidłowe stosunki między samorządami a administracją gospodarczą i związkami zawodowymi. Rozwójowi temu sprzyjały również działania rządu zmierzające do dalszego umocnienia samorządów jako organów przedsiębiorstw.

Sejm potwierdził w uchwale stanowczą wolę konsekwentnego umacniania i rozwoju samorządu przedsiębiorstw państwowych w oparciu o pełne przestrzeganie przepisów dotyczących samorządu przez organy załogowe i samorząd pracowników. Stwierdził, że obecnie podstawowym zadaniem samorządu państwowego jest dalsze umacnianie oddziaływania na rozwój przedsiębiorstw zgodny z zadaniami i celami określonymi w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym oraz troska o wzrost produkcji, obniżenie jej kosztów i podnoszenie jakości, o tworzenie atmosfery sprzyjającej przestrzeganiu norm prawnych, społecznych i moralnych wśród załóg i ogółu pracujących.

Sejm PRL — czytamy w uchwale — zwraca się do członków rad państwowych, do załóg przedsiębiorstw państwowych o zwiększenie aktywności we wdrażaniu reformy gospodarczej i pogłębianiu odpowiedzialności ludzi pracy za umacnianie socjalistycznych stosunków produkcji.

Wszystkie zadania w pierwszym roku wznoszenia CZMP zostały wykonane w 100 proc. Zrealizowano prace budowlane wartości ok. 810 mln zł. Tempo systematycznie rosło. We wrześniu wartość robót wyniosła już blisko 110 mln zł. Do końca br. planuje się roboty montażowo-budowlane za 400 mln zł.

Dotychczasowe wydatki zostały w całości zapłacone ze społecznych składek. Stan konta po opłaconiu rachunków za pierwszy rok budowy, wyniósł 39 września 298 mln zł.

Projektanci przekazali już po nad 170 tomów dokumentacji. Umieściła to równoległe wzniesienie obiektów szpitalnych, które dla personelu medycznego zapieczętowane technicznie i obwodnicę drogowej wokół CZMP. (PAP)

Sprostowanie

Do informacji, zamieszczonej w „GL” 11 bm., na str. 1 pt. „Powołanie OKBZ-IPN w Zielonej Górze” zakradł się z winy korekty błąd, niekwalifikujący sens zdania. Powinno ono we fragmencie brzmieć następująco: „Komisja z uwagi na okoliczność, iż działala na obszarze, który do 1945 r. stanowił terytorium III Rzeszy...” itd.

Autorem streszczonego wyrażenia i czytelników przepraszamy.

Gratulacje dla nagrodzonych zielonogórczan

10 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego w Zielonej Górze odbyło się spotkanie, którego bohaterami byli zielonogórczanie — tegorocznymi laureatami ogólnopolskich nagród „Trybuny Ludu”, Prezesa RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Prezesa Komitetu d/s Radia i Telewizji oraz Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a gospodarzem Komitet Wojewódzki PZPR.

Nazwiska laureatów nie są obecne w środowisku zielonogórskim. Przypomnijmy: doc. dr hab. Antoni Klinger otrzymał nagrodę Indywidualną „Trybuny Ludu” za upowszechnianie ideologii partii oraz za wkład w rozwój badań społecznych. „TL” wyróżniła również nagrodą rad. Janusza Koniusza za osiągnięcia w kształtowaniu i upowszechnianiu socjalistycznych wartości kultury i sztuki. Nagrodę III stopnia w konkursie im. Aleksandra Zawadzkiego na najlepsze prace habilitacyjne, doktorskie i magisterskie dotyczące lat wojny, okupacji, odbudowy i rozwoju PRL otrzymał za prace doktorskie: dr Czesław Osiekowski i dr Andrzej Toczewski. Red. Tadeusz Cegielski otrzymał nagrodę I stopnia Przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji za wieloletnią, zaangażowaną twórczość radiową oraz cykl audycji „Partia w zakładzie pracy”. Wyróżnieni zostali nagrodami Prezesa Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” nasi redaktorzy korespondentów, dziennikarzy „Gazety Lubuskiej”: red. Michał Toś — za inicjatywę programową i działalność organizatorską, w redakcji „GL” na rzecz popularyzowania polityki partii, oraz red. Antoni Lusiak — za inicjatywę programową, działalność organizatorską i ciekawą publicystykę na łamach „Gazety”.

W imieniu wojewódzkich i miejskich władz politycznych serdeczne życzenia nagrodzonym złożył sekretarz KW PZPR Zygmunt Stabrowski. Z jego rąk laureaci odebrali również pamiątkowe listy gratulacyjne.

(PAP)

W tym kameralnym gronie obejrzano pierwszy telewizyjny program z nowego cyklu pt. „Wspólna Polska — wspólne sprawy”, adresowany do członków partii przede wszystkim, ale również do całego społeczeństwa. Po programie wyróżnieni dziennikarze i naukowcy oraz towarzyszący z Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu PZPR dzielili się uwagami o nim. Towarzyszyli temu również ożywiona rozmowa na temat, jak kształtować świadomość społeczną. (el)

Powołano Radę Centrum Sztuki Współczesnej

Minister kultury i sztuki — Kazimierz Żygulski powołał 10 bm. Radę Centrum Sztuki Współczesnej, które utworzone będzie w Zamku Ujazdowskim w Warszawie. W skład ponad 50-osobowej rady weszli wybitni twórcy, krytycy i historycy sztuki oraz działacze kultury. Pierwszoplanowym zadaniem tego gremium będzie opracowanie szczegółowego programu działalności centrum. Pierwsze posiedzenie rady zaplanowano na początek listopada. Wtedy też zostanie ogłoszony jej pełny skład i struktura organizacyjna. (PAP)

Zamknięto mleczarnię w Paradyżu

Jak informuje główny inspektor sanitarny kraju w Paradyżu, woj. piotrkowskie, ze względu na skandaliczny stan sanitarny, zamknięta została mleczarnia. Decyzja o uniemożliwieniu została podjęta z uwagi na brud w zakładzie, psujące się półprodukty, co stwarzało zagrożenie dla zdrowia konsumentów. Uniemożliwienie zakładu dokonał państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Piotrkowie. (PAP)

Wystąpienie postanki Anny Lehmann

Na posiedzeniu Sejmu sprawozdanie Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania przedstawiła pos. sprawozdawca ANNA LEHMANN (PZPR — Gdansk). Oto tekst wystąpienia postanki:

◆ Idea wprowadzenia zmian do ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania, dotycząca kształcenia zawodowego, rozprzeczła się już w momencie pojawienia się pierwszych symptomów niekorzystnych zmian zachodzących w szkolnictwie zawodowym, a wiążących się z wprowadzaniem reformy gospodarczej do praktyki.

◆ Samorządne i samofinansujące się przedsiębiorstwa w nowej sytuacji ekonomicznej próbują ograniczyć swoje świadczenia na cele kształcenia zawodowego i przygotowania wysoko kwalifikowanych kadr. Starają się przerzucić zbyt dużą część ciężaru tego kształcenia na budżet państwa.

◆ Zmiany wprowadzone w systemie zarządzania gospodarką, a zwłaszcza dokonana w związku z tym reorganizacja w wielu resortach i urzędach centralnych, osłabiła kadrowo i organizacyjnie zarządzania, które wspierały i unieruchomiły działalność szkolnictwa zawodowego.

◆ O kształcie szkolnictwa zawodowego powinni decydować przede wszystkim przyszli pracodawcy. Oni też muszą mieć wpływ na programy nauczania, a także zapewniać środki i bazę materialno-techniczną kształcenia zawodowego.

Przepracowane w projekcie ustawy zmiany w szczególności mają na celu rozszerzenie

współdziałania między zakładami pracy a szkołami, zwłaszcza zawodowymi, a także zapewnienie pomocy szkołom w wypełnianiu ich funkcji dydaktycznych i wychowawczych.

◆ Zmiany w ustawie zmierzają do zapewnienia współuczestnictwa wszystkich ministrów, kierowników centralnych urzędów i centralnych związków spółdzielczych w dostosowaniu kształcenia zawodowego specjalistycznego do potrzeb określonej branży.

◆ Uściśla się uprawnienia i odpowiedzialność ministra oświaty i wychowania za sprawę kształcenia zawodowego w powołaniu i koordynacji działających innych szefów resortów, a także rad narodowych w sprawie nadzoru nad funkcjonowaniem oświaty zawodowej.

◆ Zmiany w ustawie o rozwoju systemu oświaty i wychowania powiązane są z ustawą o przedsiębiorstwach państwowych w zakresie zapewnienia kwalifikowanych kadr. Powinny one stworzyć szkolnictwu zawodowemu warunki dla specjalistycznego kształcenia w szkołach przyzakładowych. Powinny również dać możliwość wprowadzenia instytucji „opiekę patronacką” zakładów pracy nad szkołami kształcącymi dla nich kadry.

◆ Zapewnienie formalno-prawnych podstaw udziału wszystkich zainteresowanych kształceniem zawodowym resortów wynika m.in. z potrzeby dokonania w szkolnictwie zawodowym gruntowniejszych zmian programowych oraz zapewnienia systematycznej aktualizacji programów stosownie do przemian zachodzących w technice i technologii wytwarzania.

(PAP)

Współdziałania między zakładami pracy a szkołami, zwłaszcza zawodowymi, a także zapewnienie pomocy szkołom w wypełnianiu ich funkcji dydaktycznych i wychowawczych.

◆ Zmiany w ustawie zmierzają do zapewnienia współuczestnictwa wszystkich ministrów, kierowników centralnych urzędów i centralnych związków spółdzielczych w dostosowaniu kształcenia zawodowego specjalistycznego do potrzeb określonej branży.

◆ Uściśla się uprawnienia i odpowiedzialność ministra oświaty i wychowania za sprawę kształcenia zawodowego w powołaniu i koordynacji działających innych szefów resortów, a także rad narodowych w sprawie nadzoru nad funkcjonowaniem oświaty zawodowej.

◆ Zmiany w ustawie o rozwoju systemu oświaty i wychowania powiązane są z ustawą o przedsiębiorstwach państwowych w zakresie zapewnienia kwalifikowanych kadr. Powinny one stworzyć szkolnictwu zawodowemu warunki dla specjalistycznego kształcenia w szkołach przyzakładowych. Powinny również dać możliwość wprowadzenia instytucji „opiekę patronacką” zakładów pracy nad szkołami kształcącymi dla nich kadry.

◆ Zapewnienie formalno-prawnych podstaw udziału wszystkich zainteresowanych kształceniem zawodowym resortów wynika m.in. z potrzeby dokonania w szkolnictwie zawodowym gruntowniejszych zmian programowych oraz zapewnienia systematycznej aktualizacji programów stosownie do przemian zachodzących w technice i technologii wytwarzania.

(PAP)

Z HARCERSKIEGO KOCIOŁKA

NASZYM SOUSZNIKOM: NAUCZYCIELOM, ŻOŁNIERZOM — SERDECZNE ŻYCZENIA

W październiku swe święto obchodzą serdeczni sojusznicy Związku Harcerstwa Polskiego — nauczyciele i żołnierze. Wśród jednych i drugich mamy przyjaciół, sympatyków, ale także instruktorów harcerskich, którzy godząc trud pracy zawodowej oddają swój czas wolny zuchom i harcerzom. Prosimy więc nauczycieli i instruktorów z okazji Dnia Nauczyciela oraz żołnierzy, członków wojskowych kręgów instruktorów ZHP i kadry oficerską w Dniu Wojska Polskiego o przyjęcie serdecznych pozdrowień wraz z życzeniami szczególnej osobistej i radości w pracy zawodowej i społecznej. Komenda Zielonogórskiej Chorągwi ZHP im. WOP

NAD BOHREM

Czuwaj Kociołku! Dziś jest meldunek dotyczy hufcowej imprezy harcerzy starszych, a składali się na nią: — nocny rajd nad Bohrem i zbiórka wyborcza.

Wczoraj o 21 wyruszyliśmy z zastępami z Zagania do Pożarowa. Aby utrudnić drogę szliśmy nad Bohrem. O godz. 23 pierwsze grupy meldowały się już na mecie. Po drodze były 3 punkty patrolowe, ciemność, las, rzeka i... bagno, w które powpadaliśmy po kolana. Z woda w pionierkach lepiej się szło, bo tak fajnie chlapało w butach, a... kich! — to tylko lekkie przebiegnięcie. Nocowaliśmy na stajni w Pożarowie, choć prawda mówiąc to prawie nikt nie spał. Po tej nocnej wyprawie było tyle wrażeń — trzeba było się nimi podzielić z in-

nymi. A w sobotę rano — gra terenowa... Rozdanie zadań i rozszyfrowanie. Moja grupa miała za zadanie udać się do pobliskiej Międzyń i zrobić zwiad, a pytania do zwiada to, np. czyja krowa daje najwięcej mleka, najstarszy nagrobek na cmentarzu, najstarszy mieszkaniec, skąd wzięła się nazwa wsi itp. Jeszcze było zadanie specjalne — pomóc w pracach polowych, lub gospodarstwie jakiegospodarczy. Jedni pracowali przy wykopkach, inni sprząkali podwórza, a my... sialiśmy zboże... W powrocie drodze zbieraliśmy grzyby. Po obiedzie, wspaniałym bogosie był bieg na harce rza starszego, ale nie był to zwykły bieg. Na punktach stali harcerze, którym trzeba było zaliczyć, natomiast biegi harcerze nowo przyjęci. I nie było to wykazanie umiejętności tylko przez biegnięcie, ale również przez stojących na punktach, gdyż tego czego nie wiedzieli przyszli harcerze starsi uczyli ich. Po biegu chwila wytchnienia i ognisko. Gawęda dh. Stanisława Dziury, nasze sprawozdanie z gry terenowej, wybrzy przedstawicieli harcerzy starszych, no i oczywiście piosenki. Na szczególną pochwałę zasługuje zastęp z 5 DSH „Opłym”, który przez całe ognisko zachęcał wszystkich do śpiewu. Wybory przeprowadzone, rajd udany. Tak niedzielnego ranka zakończyły się trzdzińniowe zabawy. Trzeba było wracać do domu.

Mysle, że po tym rajdzie pozyskamy nowych harcerzy do naszych drużyn. Teraz zacznie się okres próbny i tylko czekać, aż spotkamy się przy ognisku na uroczystym wręczaniu chust, na znak przyjęcia do drużyny.

Kończąc już. Chyba od 7 lat nie uapisałem tak długiego meldunku. Zegnam cię do następnego meldunku! Czuwaj!

P.S. Serdeczne życzenia dla wszystkich pedagogów — instruktorów z okazji „Dnia Nauczyciela”.

U „SPOŻNIASKICH” — NA WESOŁO

Zgłasza się Środowiskowy Krąg Instruktorów „Spożniaski” z Ośna. Donosimy, że takiej frajdy już dawno nie mieliśmy. Ale od początku.

Nasz Krąg istniał w tamtym roku ale prace nam

jakoś za dobrze nie wychodziła. W tym roku do nas kilku nowych drużynowych, którzy wprowadzili nie mając jeszcze stopni instruktorów, ale chyba więcej od nas wiedzy. Spotykamy się teoretycznie raz w miesiącu w ostatni poniedziałek. Ale jest tyle spraw, że praktycznie spotykamy się co dzień. Na jednym z pierwszych spotkań postanowiliśmy uczyć wspólnie nasze prywatne święta i udało się. Na jednym ze spotkań druh komendant obchodził imieniny i urodziny. Nie mówiliśmy, że wszystkie sprawy zostały już na spotkaniu załatwione i wtedy podziurczyliśmy naszego komendanta do góry tyłu razy ile skończył lat. Nie pomogli błagania i prośby, otrzymał za swoje od każdego z nas. A najmocniej to składała prezent dh. Bogusia ze Smogor. Tak to zawsze on na nas mógł się wyżywać, że to i tanto, że teraz my mogliśmy i nie popuściliśmy.

Zadania alertowe staraliśmy się wykonać jak najlepiej i na najbliższym spotkaniu zrealizujemy je. Postanowiliśmy też, że w przyszłości udamy się na Rajd MRU (Międzyrejski Rejon Umocnień) gdzie powinno być fajnie.

KŁOPOTY DHA ANDRZEJA

Tu 13 D St H „Pustaki” ze Szczępu Hanki Sawickiej z Ośna. Ten rok harcerski zaczął się u nas już na samym początku września. Druh drużynowy Andrzej Kafka — przewodnik zapowiedział, że teraz to my zobaczymy co to harcersko, ale nie było tak różnie. 11 września zrobiliśmy sobie, i naszym nowym druhom, mały kominek w harcówce (miało być ognisko ale padało). W dniach 14—16 września zorganizowaliśmy biwak nad jeziorem. Najpierw zgłosiło się nas strasznie dużo ale w końcu było nas mało ale za to było ciekawie. „Pieknym” — to cudowny gitarzysta z którym cała noc słuchaliśmy i śpiewaliśmy piosenki. Najbardziej spodobała nam się piosenka „Rekonasans” i „Mała Harcerska Lilijska”.

A w ciągu dnia druhny Iwona Sienkiewicz, Renata Skorniak i Wiesława Szkularek ciągle nalewały jak to jest strasznie mogli być od tego całego biegania. A... mieliśmy m. in.: podchody, grę wojenną, grzybobranie i ciągle brakowało nam drewna na ognisko. Ale najbardziej smakowały nam grzyby gotowane i smażone na ognisku, nie szkodzi, że były trochę spalone.

Drogi Kociołku dh. Andrzej ma z nami same kłopoty bo on jest jeden a reszta to same dziewczyny i jeszcze w tym roku doszły nowe. Ale my postaramy się całkiem go nie zamazać. Czuwaj! Obserwator

TAK ROZPOCZĘLIŚMY...

Kochany Kociołku! Po prawie rocznej przerwie melduję się harcerze ze szczępu „Przyszłość” w Grabicach. Pracę harcerską w bieżącym roku rozpoczęliśmy udziałem w Apelu Poległych. Złożyliśmy hołd ofiarom II wojny światowej i zamianistowaliśmy wolę pokoiu.

Poza tym zebraliśmy składki harcerskie, posprzątałyśmy przystanki PKS. Zorganizowaliśmy też uroczystą zbiórke z okazji Dnia Chłopca, na której druhny złożyły życzenia druhom i wręczyły drobne upominki. Przyjeżdżamy 8 zuchów III gwardzki do drużyny harcerskiej. Na program zbiórki złożyły się także — turniej sportowy zastępów oraz konkurs rozpiętych zastępów. Na wyróżnienie i dyplom uznania zasłużył zastęp Kasymerów z 34 DH. Honorowym gościem na zbiorce była pani dyrektor K. Wysocka, która poprosiła nas do rozpalenia ogniska. Ponadto przybyli niektórzy panie z grona nauczycielskiego, zuchy i koleżki niezorganizowani. Dziękujemy pani L. Maczkowiak i panu Cz. Bielakowi za pomoc w przeprowadzeniu zbiórki.

Wykonaliśmy także zadania Alertu Naczelniczej ZHP. Na konto Pomnika Matki — Polki przekazałyśmy 2140 zł. Pieniądze te uzyskaliśmy ze zbiórki surowców wtórnych. Czuwaj!

Łącznik HSJ Ewa Maczka

«Złota Wiecha» '84 w Gorzowskiem

Sumując te edycje konkursu „Złota wiecha” w Gorzowskiem, Wojewódzka Spółeczna Komisja Konkursowa była w nie lada tarapatach. Z 20 zgłoszeń w gminach, wytypowano do ostatecznego przeglądu przed wojewódzkimi finalami tylko 3, słownie — trzy obiekty: dom mieszkalny Bolesława Drażkowskiego z wsi Krepin w gminie Krzeszyce, obora ściolowa Cecylii Wilczy z wsi Głuchowo w gminie Stosk i chlewnię na 220 sztuk świń — własność Jana Białka z wsi Głisno gmina Lubniewice.

Po obejrzeniu tych efektów zmagania inwestycyjnych rolników Komisja uznała, że nagród przydzielać nie będzie i że wyróżni dom B. Drażkowskiego i nową chlewnię Jana Białka.

Rzecz kwalifikuje się do szerszego skomentowania. Bo: były już lata kilkudziesięciu zgłoszeń w regionie, było nawet wyróżnienie centralne za modernizację. Więcej, kiedy wra

potrzeby regionu nie doczekały się jeszcze na wet odpowiedzi, nie mówiąc o przyznanych kredytach.

Brakuje także materiałów budowlanych. Takie materiały jak eternit, papa, wapno budowlane, lepić, cement stale są w niedoborze.

Przy tych trudnościach, które przede wszystkim powodują mniejsze zainteresowanie rolników budowaniem, widzę jeszcze o wiele słabsze niż dawniej zainteresowanie budownictwem w ogóle i szczególnie konkursem, wśród służby budowlanej gmin. I tutaj widzę wielką rezerwę w propagandzie dobrego, oszczędnego, zgodnego z faktycznymi potrzebami chłopskich gospodarstw wznoszenia obór chlewni i tam gdzie to już jest, także domów mieszkalnych. Bo co tu skrywać, przecież trudność o których mówiłem, dotyczy rolnictwa indywidualnego w całej Polsce a jednak mamy co rok piękny plon na krajowych finałach „Złotej Wiechy”. Powtarzam więc, że trzeba więcej propagandy i zainteresowania w gminach ze strony wszystkich służb rolnych.

Tyle wicewojewoda St. Maciejewski.

Regres nieusprawiedliwiony...

calimy z finałów krajowych, niejednokrotnie, przynależało także do zderzenia z rzeczywistością. — Pokazał nam wcale nie lepsze obiekty od naszych, nie mamy się czego wstydić, trzeba więcej pracować i lepiej przygotowywać dokumentację tych budynków, które byśmy chcieli widzieć na liście nagród czy wyróżnień centralnych.

Tak, ale to było. Fakty tegoroczne mówią o zupełnie innym konkursie w tym regionie Ziemi Lubuskiej.

Co na ten temat mówi wicewojewoda gorzowski mgr Stanisław Maciejewski, którego poprosiłam o bare zdania:

— Ma pani rację, bo jeśli w rolnictwie gorzowskim mamy dobre i bardzo dobre wyniki — mam na myśli plony zbóż, wykonanie zadań w skupie ziarna, mleka, mięsa, to za to w budownictwie wiejskim inwentarskim niepokoi.

Według mnie przyczyn jest kilka. Jeśli dać wnieć było w bród kredytów i na dodatek jeszcze państwo w określonych warunkach rolnikom umarzalo, to teraz kredyt jest ogromnie ograniczony i są wyższe odsetki. Tak więc nawet ten rolnik, który wyżył się już obaw przed zapożyczeniem i idzie do banku, staje tam przed barierą nie do pokonania.

Służę liczbami. Na budownictwo mieszkalne na wsi potrzeba nam w tym roku co najmniej 280 milionów złotych, a mamy 103 miliony. Na budownictwo gospodarcze potrzeba nam w Gorzowskiem 374 miliony, a mamy przynajmniej 320. Zgłoszone przez nasz bank

Od siebie jeszcze dodam, że jako członek Wojewódzkiej Spółecznej Komisji Konkursowej od lat śledzę kolejne edycje konkursu. Tegoroczny jego upadek w Gorzowskiem (miejmy nadzieję, przejściowy) tłumaczę jeszcze jedną przyczyną. Mianowicie widzę ją w reorganizacji. Otóż drugi już rok „Złota Wiecha” zajmuje się na szczeblu wojewódzkim Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji, a nie jak dawniej, Wojewódzki Zarząd Inwestycji (który nadal przecież istnieje). WDI zaś obciążona jest, jak to się mówi „po uszy”, zadaniami w budownictwie mieszkaniowym. Wiem i jej sprawy z konieczności musi traktować jak priorytetowe, nie może więc poświęcić czasu na konkurs „Złota Wiecha”.

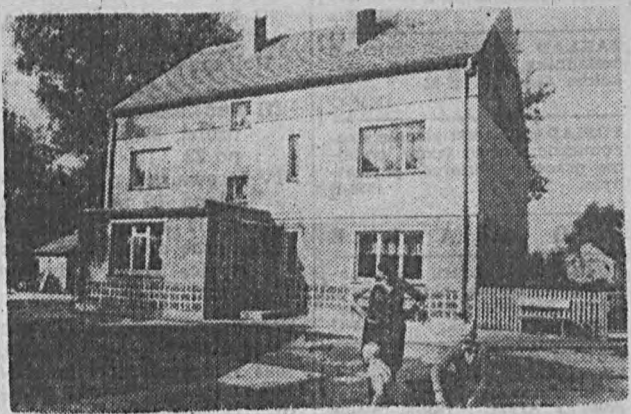
Na wsi zaś nie przedsięwzięcia budują, lecz rzemieślnicy i w wielu wypadkach sam rolnik — inwestor. Temu rolnikowi potrzebna jest wskazówka z TZUP, od pracownika budowlanego gminy, od specjalisty WOPR, zajmującego się hodowlą zwierząt. Biura WDI są mu nieznane i dalekie, nie mieszczą się w tradycji rolniczych kontaktów z wojewódzką władzą. Wydaje mi się, że to też trzeba brać w rachubę.

Wojewoda i podległy mu Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa, zapewne się z mną zgodzą, choć przecież szczerze mówiąc sami sprawę przegrali, decydując się na taki a nie inny układ.

Dopieroż zatem do dyskusji, bo za ważną jest „Złota Wiecha” by konkurs ten został na pastwę losu. Ostatecznie około 40 procent ziemi w Gorzowskiem jest własnością indywidualnych rolników i nie jest obiektem, w jakim warunkach ci rolnicy mają produkować żywność i mleko, których wciąż za wiele nie mamy.

Chlewnia zarobiła na dom

Janina i Bolesław Drażkowskie z Krepin budowali ten dom rok. — Na ten dom zarobiła nasza chlewnia — dodaje jeszcze gospodarz.



Chlewnia jest znana i lubiana, gorzej z naśladownictwem u sąsiadów, którzy bardzo dużo budują ale do konkursu nie są zgłaszani...

Chlewnia zarobiła na dom. W tym domu, który w tym roku zdobył nagrodę wojewódzką, widać, że rolnicy nie są już tak biedni, jak kiedyś. Chlewnia zarobiła na dom.

Chlewnia zarobiła na dom. W tym domu, który w tym roku zdobył nagrodę wojewódzką, widać, że rolnicy nie są już tak biedni, jak kiedyś. Chlewnia zarobiła na dom.

Pytam czy w Krepinach młodzi nie uciekają do miasta i słyszę: — W naszej wsi gospodarują teraz prawie wszyscy młodzi. Tu nikt nie ucieka, „do lepszego”, tu też nie ma ani kawałka wolnej ziemi. Każdy też buduje oborę, chlewnię, owczarnię, nowe domy, wystarczy spojrzeć wokół, to widać.

Faktycznie, Krajobraz Krepin a także okolicznych wsi, nie przypomina kryzysu, braku kredytów i materiałów budowlanych. Ludzie wykorzystują ziemię, hodują, oszczędzają i budują. Naturalna kolej rzeczy.

Tak się złożyło, że lekróć usiłowałam porozmawiać z gospodarzami zagrody w Głisnie, zastawałam zawsze panią Janinę Białkę.

Maż — mówiła — w polu. Oboje tylko pracujemy, dzieci ci naprawdę sześciorgo, ale jeszcze się uczą, za najstarszy syn poszedł do wojska, mimo iż prosił, by zostawiono go nam do pomocy, zwłaszcza, że w przyszłości on ma objąć tę zagrodę.

Białkowie mają jeszcze jeden poważny kłopot. Za mała ziemia, bo tylko 28 ha. A tu nowa chlewnia ma pomieścić 6 miesięcy stale więcej! 220 świń. Własnej paszy nie ma gdzie przygotować.

Pani Janina mówi: — Była we wsi wolna ziemia, to ja dałam komuś innemu. Jak ta władza gminna rzadzi, to nie wiem, przecież takiej dużej hodowli rolnicy w gminie, poza nami i jeszcze jednym, co ma krowy, nie prowadzi, to powinniśmy być oczekiwani w głowie naczelnika... A on nawet jeszcze w naszym domu nie był...

Słowami gospodyni przytaczam dwie najważniejsze dla tej rodziny sprawy — pomoc

przyszłego następcy i pilna potrzeba powiększenia warsztatu rolnego.

Chlewnia jest, została wy

różniona przez Wojewódzką Spółeczna Komisję Konkursową i co bardzo ważne, JEST PEŁNA!

Ziemi mamy za mało!



Fot.: K. LIGOCKI
Tekst: H. SIMINSKA

nasza wieś

COTYGODNIOWY DODATEK NASZEJ „GAZETY”

W zwierciadle „Jesieni '84”

Przez kilka tygodni poprzedzających III ROLNICZĄ GIEŁDĘ „JESIEN-84”, jak i w czasie jej trwania bezpośrednio uczestniczyłem w pracach komitetu organizacyjnego tej dużej imprezy handlowej. Miałem więc okazję od kuchni przyjrzeć się giełdzie. Otóż, jak w lusterku dała ona odbicie tego co zachodzi dziś na rynku rolniczym. Jaki więc w tym targowym zwierciadle zobaczyłem obraz?

Na podstawie dwukrotnie liczących się przed rokiem zgłoszeń producentów maszyn i narzędzi rolniczych oraz wpływających, czasem dosłownie w ostatniej chwili wniosków, rozszerzenia powierzchni ekspozycji — uświadomiłem sobie, że zainteresowanie giełdą. Jest zaś w tym roku co najmniej dwukrotnie większe niż przed rokiem. Wzrost produkcji wyrobów dla rolnictwa w zakładach technicznych zalepsza rolnictwa, zmienia się i w innych drobnych producentów powoduje odradzenie się rynku konsumenta.

W porównaniu z bardzo skromną imprezą sprzed dwóch lat i nieco bogatszą ubiegłoroczną, teraz wynow jest nie tylko to, że oferta handlowa obejmowała ponad 200 rodzajów maszyn i narzędzi rolniczych (trzykrotnie więcej niż przed rokiem), ale przede wszystkim to, że wśród drobnych producentów znaleźli się potentaci — fabryki kluczowego przemysłu maszyn rolniczych. Ci potentaci, m.in. Fabryka Maszyn Rolniczych w Brzegu, przed rokiem nie dostarczali zielonogórskiej giełdy, bo i po co, kiedy dotyczyła nie mieli kłopotów ze zbytem swoich wyrobów. Obecnie wystąpili na Chynowie z konkretną ofertą handlową, poszukując nowych rynków zbytu.

W porównaniu do dwóch poprzednich giełd zobaczyłem więc asortyment wyrobów, wzrosła także ilość oferowanych towarów. Potwierdzały to zawarte kontrakty handlowe na dostawę sprzętu rolniczego w roku przyszłym: ich wartość przekraczała miliard złotych i jest dwukrotnie większa od obrotów handlowych ubiegłorocznej giełdy. Wzrosła też sprzedaż indywidualna, gdyż rolnicy zakupili w ciągu trzech dni trwania giełdy towary za sumę ponad 12,7 mln złotych, czyli za 6 mln zł więcej niż w ubiegłym roku. Giełda umożliwiła pełne zaspokojenie podaży

maszyn do zbierania kamieni z pól, sadzarka jedno i dwurzędowa do ziemniaków, kabina do ciągników rolniczych, kosiarka bezpalowa do traw, ogławiacz do buraków itd. Chociaż nie oznacza to, iż wszystkie wyroby znalazły na najwyższą ocenę jakościową i przydatności użytkowej. Otóż kilku producentów pojechało do domu z niczym; nie zawarli żadnych umów handlowych na dostawę oferowanych przez nich wyrobów. No cóż, taka od wieków była i jest rola targów handlowych, że jakoś, przysiadła i cenę towaru weryfikują rynek, na którym działa prawo podaży i popytu. I chyba o to chodzi.

Alle byłbym w niezgodzie z prawdą twierdząc, że rynek rolniczy nie odczuwa już nie dostatek w sprzecie. Niestety, nadal występuje niedobór w niektórych asortymentach maszyn i narzędzi rolniczych. Szczególnie brakuje kopacek obrotowych do ziemniaków, sadzarek do ziemniaków, kosiarek, pras do słomy itd. I chociaż specjalna ekspozycja pod hasłem — szukamy producenta! — wskazywała na brakujące na rynku wyroby, to jednak nowych producentów przybyło zaledwie kilku, przede wszystkim spośród rolników. Podpisali oni umowy na uruchomienie produkcji 23 asortymentów drobnych, prostych narzędzi rolniczych i wyrobów metalowych. Nie znalazłono producentów na bardziej skomplikowane maszyny i narzędzia rolnicze. Wniosek? W przyszłości należy zapraszać do udziału w giełdzie przedstawicieli dużych zakładów przemysłu metalowego — maszyny nowego z całego kraju. Właśnie wśród fabryk i przedsiębiorstw kluczowego przemysłu są potencjalni producenci wyrobów dla rolnictwa. Przykładem może być Kombinat Zakładów Metalowych w Skarżysku — Kamiennej, w którym wykorzystując istniejącą potencjał techniczny wytwórcy, uruchomiono produkcję mikro — ciągnika ogrodniczego.

„Jesień-84” ujawniła też drugą słabą stronę imprezy handlowej. Wzorem dwóch poprzednich giełd zorganizowano sprzedaż cześci

Śladem naszych publikacji

Rolnik nie miał racji...

Już po zakończeniu zniw, w felietonie z dn. 21 września pt. „Po kombajnie do ... prokuratora?” powtórzyliśmy z młodym rolnikiem Lechem Czerwińskim z Kozina jego rozpaczną skargę na filię SKR Lubiszyn w wsi Staw. Wynikało z niej, że zboża przestały zbyt długo na pniu, wskutek niesolidności — jak twierdził rolnik — w wykonaniu zamówionej usługi żniwnej. Aby sprowadzić kombajny na swoje ospyłujące się i porastające lano, musiał kilkakrotnie interweniować nawet u różnych władz szczebla wojewódzkiego.

Do opisanego przypadku, z żądaniem sprostowania, ustosunkował się ostatnio prezes WZRKIOR w Gorzowie mgr Adolf Wilczyński a także prezes SKR w Lubiszynie Bronisław Chłopowiec.

Z każdego z tych wyjaśnień wynika, że przedstawione w artykule zarzuty „nie w pełni się pokrywają”, jak to stwierdza np. prezes A. Wilczyński. Istotną, a nie podaną przez rolnika informacją dla przebiegu tego konfliktu był fakt, iż rolnik zamiarujący koszenie 5 ha swoich zbóż został uprzedzony przez kierownika ZUM w Stawie o obowiązku dokonania przedpłaty za tę usługę, do czego uważył Rada SKR jeszcze z roku 1982 był zobowiązany każdy, kto w poprzednich okresach nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań finansowych wobec SKR. Do takich rolników, należał niestety także Lech Czerwiński — zauważa się w tych wyjaśnieniach. Uchwała taka została zaś podjęta w związku z bardzo trudną sytuacją finansową SKR, której wówczas groziła nawet likwidacja.

Odrzucając skargę rolnika jako niezasadną, obaj prezesi przytaczają bardzo obszerne, z datami nawet, własne zabiegi ZUM w Stawie i SKR w Lubiszynie, zmierzające do udzielenia rolnikowi choć częściowej pomocy w sprzecie jego zbóż, aby po sprzedaniu przez niego części plonu i uiszczeniu przedpłaty, można było wykonać na jego polach dalsze usługi. Zamiast jednak respektować te uzgodnienia, rolnik jedził tylko ze skargami do gminy i do Gorzowa.

Adolf Wilczyński pisze m.in.:

„Dnia 1 września, po uzgodnieniu z członkami Rady SKR i Urzędem Gminy, prezes SKR podjął decyzję o zakończeniu zbioru zboża na areale rolnika, pomimo że w dalszym ciągu nie uregulował on należności. Usługę wykonano 3 września, kierując się dobrem rolnika”.

W innym miejscu wyjaśnienia stwierdza się, że „aktyw polityczno-społeczny w Staw na zebraniu w dn. 21 września zadowolając się oceną działalności ZUM jako i kierownika”.

Tak więc stanowisko obu prezesów jest jednoznaczne: skarżący się rolnik nie miał racji, jego opinia o pracy SKR opublikowana w prasie, była krzywdząca. Niemniej prezes A. Wilczyński podaje, iż w dniu 3 września dokonano jeszcze zbioru zboża u 17 rolników w rejonie obsługi ZUM Staw, zaś „na wydłużenie czasu oczekiwania na kombajn wpłynęła również ich dystrybucja prowadzona przez PHSR „Agrom” w Gorzowie, gdyż na zamówienie 34 kombajnów WZRKIOR otrzymał tylko 21, co spowodowało niepełną ich realizację m.in. dla SKR Lubiszyn”. I dalej: „Przy tych warunkach atmosferycznych trudno też, aby każdy rolnik był zadowolony z kolejności wykonywania zbioru na jego polu”.

Wyjaśnienie jest zatem pełniejsze niż nawet tego oczekiwałam. Kłopoty z usługami były, choć — jak w przypadku Lecha Czerwińskiego — zawiłone czasami przez samych rolników.

Przyjmując te tezę i te wyjaśnienia do wiadomości pragniemy jedynie zauważyć, iż w chwili przyjmowania zlecenia na zbiór 5 ha jego zboża, rolnik nie miał zadłużenia, a jedynie... opinie marnego poprzednio płatnika, i że jak to napisaliśmy, chodziło o młodego rolnika, o zagrodę na dorobku dopiero badacza, a zatem należało może te okoliczności uwzględnić od razu i jednak „dla dobra rolnika” wykonać na jego polach usługi żniwne, bez owego rygorystycznego zastępowania wszystkich obostrzeń finansowych (zasada przedpłaty) jakie uchwała Rady SKR przyjęła jeszcze w roku, gdy SKR Lubiszyn miał rzekomo... bankrutować. Kw.

Plotki nie plotki

AKTUALNOŚCI

Drugą wysyp grzybów w lu buskich lasach zwałił w nasze strony nową falę auto karowych wycieczek z województw ościennych. Jak powiadają leśnicy oraz personel... gospod ludowych usytuowanych przy najbardziej grzybiarskich trasach (np. rejon Bytnicy i Cybinki w Ziemi onogórskiej) wycieczki te są na ogół bardzo „głośne i ra dosne”.

Z opinii leśników:

— Niektóre ekipy, przyjeżdżające tutaj na sobotnio-niedzielny wyjazd (w ramach zakładowej akcji socjalnej — a jakże!) z Wrocławskiego, legnickiego, jeleniogórskiego a nawet opolskiego, bywają już tak „zmęczone”, czyli podchłonięte libacjami alkoholowymi w drodze, że po dotarciu na pociąg upatrzonego kompleksu leśnego, „grzybiarze” zasypiają w autobusach jak baranki. Ci o mocniejszych głowach gramolą się czasami z autobusów, ale za czynną się krzyki i pohukiwania, że aż przykro taką wycieczkę spotkać. Jaka przyjemność z takiego grzybobrania?..

Z opinii personelu gospod ludowych:

— Po jakimś grzybie oni tu się schają? Kiedy taka podjęta wycieczka wzięta do gospody, to rady sobie dać nie mogą. Zachowują się, jak nie przyjeżdżają w lasie, a raczej jak kienki, domagają się namolnie wody, choćby na wynos, na dalszą drogę — bo po wiadają, że zmarzli, że trzeba się rozgrzać, zdrowku ratować, a tego ustawiają zastawki... nie przewidzieli! Niekiedy personel restauracji do sprzedaży alkoholu już w godzinach rannych, obrażając go za odmowę takiej nielegalnej sprzedaży, to normalne scenki z repertuaru zachowań auto karowych wycieczek grzybiarzy.

— Och, żeby się już wreszcie te grzyby skończyły! — powiedziała „Plotkom” w sobotnie przedpołudnie jedna z kelnerek gospody „Pod Baranikiem” w Cybince, pożywszy się właśnie kolejnej już tego dnia grupy natraczywych emisariuszy po alkoholowe za opatrzenie, tym razem z jakiegoś autobusu z rejestracją opolską.

KRUK — KRUKOW!

Kiedy ktoś krzywdzi rolnika, a my ten przypadek znamy i jesteśmy pewni fak tów, ujmujemy się za nim, oburzamy się, badamy sprawę, interweniuje. Kiedy jednak rolnik krzywdzi... dziennikarza, który serdecznie go skarga się zażal, ale mimo to nie albo niewiele wskórał, to komu ma się poskarżyć w takich razach dziennikarz?

No, chyba tylko Czytelnikom, a zatem proszę posuchać.

Jeszcze wiosną tego roku, rolnik — rencista ze wsi Żuków k. Nowego Miasteczka poskarżył się w redakcji, jakoby w punkcie skupu mleka oszukiwał i uszczuplał. Interweniowaliśmy; zielonogórski oddział Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych zbadał zarzuty, przyznał rację rolnikowi, sformułował wniosek.

Rolnik cieszył się ale krótko, gdyż OSM w Zielonej Górze wyła innego niż PISPAR zdania; podważyła jego ocenę konfliktu rolnika z mleczarnią. Na takie dictum, dziennikarz rolny raz jeszcze interweniuje, do prowadzi do wyjazdu w teren wspólnie z komisją obu tych instytucji, z prezesem OSM na czele, następnie publikuje odpowiedni tekst dziennikarski, nie podając jednak nazwiska rolnika oraz nazwisk złodziei, zamieszanych w incydent, gdyż sprawa była i ciągle jeszcze jest, w przydługim — rzeczywiście — badaniu i wyjaśnianiu.

Jedno z ostatnich „spotkań na szczycie” w siedzibie PISPAR na temat ostatecznego rozstrzygnięcia sporu z mleczarnią oraz zawiązania presji skargi rolnika, też odbyło się z inspiracji „GL”.

Tymczasem rozżalony rolnik — rencista z Żukowa słusznie oburzony tą „huśtawką” opinii o jego sprawie i przewlekłością jej badania, skierował ostatnio swój atak w stronę... redakcji własnej. Twierdzi i pisze, iż boimy się złodziejskiego gangu, ukrywamy i maskujemy złodziejstwo, no czym roznędzony w szemowaniu epitetami powiada, iż stare przysłowie mówi obradę: „Kruk krukowi oka nie wydziobi”.

— Zobaczmy! — kończy rolnik swą „sympatyczną” z redakcją rozmowę, jakby to tutaj wykrecał próbki mleka a dziennikarce wyposażeni byli w... paliki do bicia po głowie tych, którzy go skrzywdzili a teraz nie chcą mu przyznać racji.

Cóż, pozostaliem się, bo taki list to sama — przykrość! Nie mamy jednak w zwycięzaju po zostawiać samych na placu boju nawet podenerwowanych „nie w tę stronę” Czytelników. O sprawiedliwie rozstrzygnięcie skargi rolnika za biegamy w dalszym ciągu. Również tekstem tego felietonu — jeśli „chroniony” przez nas „złodziejski gang” nie ma nic przeciwko temu... CZE-KWA

Kobiety wszędzie obecne

Koła gospodyń wiejskich w województwie zielonogórskim nie przepuszczają żadnej okazji, sprzyjającej „pokazaniu się” w środowisku rolników. Tak było również na jesiennej imprezie, o której w walorach handlowych, propagandowych i ekonomicznych pisze poniżej red. L. Gasior. Panie z KGW nie tylko zorganizowały piękne stoiska z własnymi robotami ręcznymi, podsumowały konkurs na wiedzę dotyczącą, ale także zorganizowały degustację ciast i owoców. Jedną z nich, pani Wanda Krupowicz ze wsi Goscikowo gmina Świebodzin, przywiozła na Chynów własnym ogrodzie i sprzedawała je, przy dużym, jak widać na zdjęciu, zainteresowaniu obecnych.

Foto: B. Bugiel



W zwierciadle «Jesieni '84»

(Ciąg dalszy ze str. 5)

ści zamiennych, narzędzi i materiałów ze zbędnych zapasów, jakie powstają w każdym państwowym ośrodku maszynowym, warsztacie mechanicznym PGR i spółdzielni kolek rolniczych oraz w innych przedsiębiorstwach. Organizatorzy liczyli na bogatą ofertę wspomnianych artykułów ze zbędnych zapasów. Wyśledzić organizacyjny okazał się niewspółmierny do efektów. Dlaczego? Chociaż Zrzeszenie PPGR i WZRIOR sprzedają ze zbędnych zapasów PGR-ów i SKR-ów - sporo różnego rodzaju części do minnych, drobnych akcesoriów do maszyn i urządzeń rolniczych, to jednak nie wykorzystano wszystkich możliwości. Po prostu znikomy był udział innych partnerów, zwłaszcza państwowych ośrodków maszynowych i zakładów przemysłu maszynowo-metalowego województwa zielonogórskiego. A przecież tajemnica poliszynela jest fakt, iż w magazynach tych przedsiębiorstw znajduje się sporo zbędnych nie tylko części do minnych, ale także materiałów m.in. blach, śrub itp.

Główną rolę w odegraniu większą rolę w zaopatrzeniu mieszkańców w owoce, warzywa, przetwory z nich i inne artykuły spożywcze. Owocce i warzywa sprzedawane przez państwowe gospodarstwa rolne i Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Paszczarską są jak woda. Podobnie obrzynany powiem cieszyli się wyroby cukiernicze

z wytwórni „Magnolia” z Lubuska, wędliny z nutrii, królików i koniny, tylko było za mało stoisk. Tam gdzie sprzedawano wspomniane artykuły spożywcze był tłok, chociaż towaru było aż nadto by nim obdzielić co najmniej je sześć dziesięć dodatkowych punktów sprzedaży.

Co więc wynika z „Jesieni-84”? Jak poprzednie dwie giełdy tak i tegoroczna była nadzwyczaj udaną imprezą handlową, i dziś chyba już nikt nie wątpi, że weszła ona na stałe do kalendarza imprez województwa zielonogórskiego. Chodzi jednak o dalsze doskonalenie tej imprezy. Niewątpliwie należy usankcjonować to co już się stało - przyznać giełdzie status krajowych targów rolniczych. Do współdziału w organizowaniu przyszłorocznych targów należy więc zaprosić kraje organizacje handlowe i producentów sprzętu rolniczego i innych środków produkcyjnych dla rolnictwa. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie udziału CZRS „Samopomoc Chłopska, Krajowego Zrzeszenia „Agromet” oraz Krajowego Zrzeszenia Technicznej Obsługi Rolnictwa. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż 400 zakładów skupionych w Krajowym Zrzeszeniu TOR produkuje maszyny, narzędzia rolnicze i części zamienne wartości ponad 9 miliardów złotych rocznie. Jest to produkcja dodatkowa na użytek własny, nie objęta systemem rozdzielnictwa.

LEON GASIOR

Będzie nowy ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy dla leśników

Obok doskonale urządzonego Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Ochli k/Zielonej Góry oraz paru innych własnych ośrodków wczasów i wypoczynku światecznego, dla leśników OZLP w Zielonej Górze kontynuuje budowę kolejnego ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego na 100 miejsc w atrakcyjnej, uzdrowiskowej miejscowości Łagów. Jeśli nie będzie żadnych poślizgów w cyklu inwestycyjnym, roboty w ośrodku łagowskim zostaną zakończone już w przyszłym roku. (K)

Punktowanie klienta!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Imienniczka w Zielonej Górze odpowiednio: 105 i 133 tysiące, GS w Łagowie - 48 i 219, GS w Gubinie - 18 i 54, GS w Nowogrodzie Bobrzańskim tylko w tym roku oddała 428 tysięcy złotych i możliwe, że odda jeszcze więcej ponieważ kolejny wniosek OUC jest przygotowywany.

Jaki jest trend? - widać. A jakiego rodzaju faule są popełniane?

Najczęściej udowodnione jest nieprzestrzeganie norm tzw. wyróżników chemicznych w wędlinach - tj. zawartości wody, tłuszczu i soli, zdarzają się, i to nie rzadko, podmiary jakościowe mięsa (zamiast przewidzianego w recepturze - gorsze) „wędrującego” do kielbas, kpinę z technologii - niedowiedzanie i niedosuszenie wędlin. Np. kielbasę myśliwską czy jałowcową sprzedaje się już na drugi dzień po napełnieniu jelita farszem podczas gdy jej poduszanie powinno trwać od 4 do 7 dni!

Klient po paru godzinach czekania w kolejce na takie „szczegóły” nie zwraca uwagi i ten fakt, jak mi się zdaje, wygrywa dla siebie producent. Wygrywa - punktując (klienta) poniżej pasa.

Co mnie w tej sytuacji martwi najbardziej? To, że w tym pojedynku podaż i popyt jedna ze stron fauluje z premedytacją! Skoro tak, to znaczy, że reguły gry są bardzo liberalne albo sędzia przymyka oko. Nieważne co dominuje ale istotne, że musi przegrać klient.

Punktowanie klienta trwa. Oby w tej sprawie nie skończyło się na zwołaniu kolejnej narady.

Z. WESOŁEK

Opinie specjalistów

Po wykopkach należy dokładnie skontrolować i ocenić stan zebranych ziemniaków pod względem ich zdrowotności i uszkodzeń - jeżeli stan ten jest niezadowolający i grozi powstawaniem wysokich strat (szczególnie w tych rejonach gdzie wystąpiło bardzo silne porażenie zarazą ziemniaka), należy zbior przetrzymać i pozostawić do przechowania tylko niezbędną ilość ziemniaków na konsumpcję i sadzeniaki, a resztę - tj. bulwy z objawami chorób oraz uszkodzone mechanicznie - uparować i zakiszyć na paszę. Parowanie ziemniaków ograniczy straty do 12 proc. i nie dopuści do pogorszenia ich jakości.

Kolumny parnikowe znajdują się, niemal we wszystkich SKR-ach. Wydajność kolumny parnikowej wynosi od 1300-1800 kg na godzinę. Koszt usługi za godzinę parowania kształ-

Jak zabezpieczyć ziemniaki?

tuje się od 800 do 1700 zł (łącznie z węglem). Do ceny usługi przewidziana jest dotacja w wysokości 50 proc. Dodatkową zaletą tego systemu przechowywania jest to, że przy jednorazowym parowaniu oszczędzamy opał, robociznę i czas.

Jeżeli po wykopkach stan ziemniaków jest zadowolający, rozpoczynamy prace związane z przechowywaniem zbioru. Pierwszym bardzo ważnym etapem, a przeważnie częściowo lub całkowicie pomijającym w procesie przygotowania ziemniaków do długotrwałego przechowywania, jest pozostawienie bulw w polu na 1 do 2 tygodni. W tym czasie bulwy w pełni dojrzewają, korkowacieje naskórek, a uszkodzenia mechaniczne zblizniają się. Procesy te najlepiej przebiegają przy temperaturach 12-18 st. C. W praktyce etap ten jest pomijany na skutek opóźnień w zbiorze, aż do okresu kiedy taka temperatura już nie występuje.

Drugi etap to stopniowe schładzanie ziemniaków. Powinien on trwać od 2 do 3 tygodni. Temperaturę w kopcu należy obniżać powoli do 2-6 st. C. W tym czasie następuje zahamowanie procesów biologicznych i przejście bulw w okres spoczynku.

Stan ziemniaków przez cały okres przechowywania powinien być kontrolowany. Należy zwracać szczególną uwagę na temperaturę w kopcach i pilnować aby utrzymywała się ona w granicach 2-6 st. C. przy czym dla ziemniaków paszowych winna wynosić 2-3 st. C, dla sadzенок 2-4 st. C, dla jadalnych 4-6 st. C.

Temperaturę w kopcach należy badać przy pomocy termometrów kopcowych. W przypadku gdy temperatura w kopcu ma tendencję wzrostową i zabieg ochładzania kopca nie odnosi skutków, należy kopiec odkryć i ziemniaki przebrać. Przy stwierdzeniu silnego procesu gnicia ziemniaków należy je bezwzględnie uparować i zakiszyć, gdyż w innym przypadku poniesiemy bardzo duże straty. Bardzo dużo dokładności i staranności w przygotowaniu bulw do długotrwałego przechowywania wymaga odmianny o najniższej trwałości przechowywalności takie jak: atol, duet, elida, poprad i sasanka. Średnią trwałość przechowywalności wykazują odmianny: dalia, frezja, lina, certa, leda, lilia, narew, sokół, sowa. Najmniejszą odmianny: azalia, irys, narcyz, kalina, aba, alka, janka, polara, randa należą do grupy o wysokiej trwałości przechowywalności.

mgr inż. KRYSZYNA RYDZANICZ
specjalista WOPR Lubniewice

Krótką radość ze złodziejskiego łupu

W ub. sobotę bawili na wycieczce w Szczecinie grupa dzieci ze szkoły nr 4 w Starym Ząbnie. Autokar zielonogórskiego „Lubtouru” zaparkował przy Wałach Chrobrego, a dzieci udały się na przejażdżkę po porcie. Tymczasem do zamkniętego autobusu zakradli się złodzieje, którzy skradli różne przedmioty, m.in. magnetofon, kasety, odzież, pieniądze, torby turystyczne.

W kilka minut po wykryciu kradzieży, przybyli wezwani na miejsce funkcjonariusze MO z IV Komisariatu przy ul. Światłowicza 7F. Jak powiedział nam później kierownik autobusu - Zbigniew Zmysłowski, mniej

więcej po godzinie milicjanci powiadomili go kto dokonał kradzieży. W poniedziałek 8 bm. kierowca udał się do Szczecina, żeby odebrać w komisariacie przedmioty, które milicja znalazła przy sprawkach. Przedmioty te, oprócz pieniędzy, które sprawcy zdążyli wydać, wróciły do właścicieli.

Kierowca i uczestnicy wycieczki wyrażają podziękowanie milicjantom szczecińskim, a szczególnie inspektorowi Bolesławowi Rudzie z IV Komisariatu. (sz)

Tow.
Krystynie Katrze
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
kierownictwo i pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gorzowie.

Przedsiębiorstwo Zagraniczne INTER GROCLIN zakupi

od instytucji państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych

PRZEMYSŁOWE MASZyny
DO SZCZĄ
typu ŁUCZNIK LZ

Wolsztyn - Karpieko,
Brzozowa 15, tel. 553,
12491-G

S P R Z E D A Ż

MERCEDESA 220 D - sprzedam. Zielona Góra, Wrocławska 25/1. 13455-G

MERCEDESA 200 D przygotowany na taxi - sprzedam. Zielona Góra, Bema 48, tel. 55-42. 13455-G

SKODĘ 110 L - sprzedam. Nowa Sól, Zielonogórska 8. 13394-P

FORDA Taunusa 1600 rok 1971, maszynę biurową do pisania Adler prod. RFN nie używaną, fraterkę elektryczną - pilnie sprzedam. Świebodzin, osiedle Słoneczne 19. 13462-G

MZ-150 Sport, rok 1982 - sprzedam. Nowa Sól, Głogowska 49/1. 13464-G

SYRENE 105 - sprzedam. Zielona Góra, Osiedlowa 14/32. 13465-G

JAWĘ 350 kolor złoty metalik oraz Jawę 350 „Ogar” - tanio sprzedam. Gorzów, Gwiazdździ 15/62. 1347-GG

CIAGNIK T-25 A, nowy - sprzedam. Gorzów, Staszka 1b/4. 13356-GG

FIATA 126p rok 1982 - sprzedam. Gorzów, Kościuski 3a/1. 13359-GG

NADWOZIE FIATA 126p do remontu - sprzedam. Międzychód, tel. 27-08. 13381-GG

SYRENE 105 L, rok 1981, stan idealny - sprzedam. Gorzów, Staszka 8a/7, po 18. 13393-GG

KOZUSZEK z latok, nowy - sprzedam. Gorzów, Warszawska 256. 13397-GG

AUTA: krajowe - zagraniczne, kupno - sprzedaż. Firma: Marek Kostkowski, Zielona Góra, Findera 12. Zapraszamy 9.00 - 16.00. 13399-G

FIATA 126p rok 1984 - sprzedam. Świebodzin, tel. 249-08, po 15.00. 13442-G

JUNAKA z częściami zamieniami - sprzedam. Zielona Góra, tel. 638-24. 13443-G

TAXOMETR „Poltax” - sprzedam. Stare Kurowo, Kościelna 30. 13394-GG

SKODĘ 100 S - sprzedam. Zielona Góra, tel. 715-37, po 18. 13449-G

WSK 175 stan bardzo dobry z nowym akumulatorem - sprzedam. Grzegorz Lorenz, Sołec 13 k. Wolsztyn. 13585-P

ZUKA, odbiór - październik, Syrena 104 - sprzedam. Lenarczyk, Międzychód, 17 Stycznia 40. 13587-P

CIAGNIK C-380, 960 Mth stan dobry - sprzedam. R. Brzeźowski, 11-421 Różanka, gm. Kętrzyn, tel. Kętrzyn 13-58. 13589-P

GARAŻ przy WUFT-cie w Gorzowie - sprzedam. Gorzów, Armii Czerwonej 29/89. 13397-GG

3 HA ziemi wydzielarzewie. Kępa 60. 13454-G

FIATA combi Diesel z silnikiem Peugeot - sprzedam. Stary Zagor 48, k. Dychowa. 13453-G

SADZONKI truskawek z oryginalną OK-1 senga-sengana i redgauntlet - tanio sprzedam. Niedoradz, Struga 21. 13452-G

I PIETRO, domu - sprzedam. Fedorowicz, Zary, Zgorzelecka 81/2. 1320-P

GŁOSNIK firmy RCF 150/300 W nowy - sprzedam. Nowa Sól, tel. 35-85, po 19.00. 13451-G

SADZONKI truskawek senga-sengana - tanio sprzedam. Zielona Góra, tel. 40-98. 13434-G

NUTRIE kolory do chowu - sprzedam. Racula, Osiedle B. 13460-G

DYWAN belgijski 2x3, kurtkę skózaną, kożuch rozmiar 38, futro z lisa używane - sprzedam. Zielona Góra, Ptasia 20/3, po 18. 13468-G

DYWAN welurowy 2,70x4 - sprzedam. Zielona Góra, tel. 609-44. 13467-G

Dyrekcji i pracownikom GPBP w Gorzowie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego kochanego męża, naszego drogiego Ojca i Dziadka

Jana
Zbińskiego

serdeczne podziękowania składam
rodzina
3362-GG

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Zielonej Górze, OŚRODEK KSZTAŁCENIA KIEROWCÓW w Gorzowie organizuje

kurs na prawo jazdy kat. B

Pierwsze zajęcia odbędą się 13 października 1984 r. o godz. 17 w Ośrodku Kształcenia Kierowców w Gorzowie, ul. Sikorskiego 95, tel. 240-06. K-5869

PIECE kaflowe, boiler 300 l, co. - sprzedam. Zielona Góra, Zagłoby 15, Tomaszewicz. 13469-G

DOGI - szczeniaki arlekin i czarne - sprzedam. Zielona Góra, Chrobrego 45/8, po 18. 13320-G

TAPCZAN rozkładany, stół kuchenny rozkładany - sprzedam. Zielona Góra, Wojska Polskiego 47C/4. 13470-G

LODÓWKĘ używaną - sprzedam. Czerwieńsk, Zielonogórska 37. 13471-G

WARCHLAKI - sprzedam. Zielona Góra - Chynów, Łężycka 17, Marciniewicz. 13474-G

PENTACON-Slx z pryzmatem pentagonalnym i obiektywem szerokokątnym - sprzedam, kupię materiały surowcowe zagraniczne. Zielona Góra, Jaskółcza 8a/8. 13457-G

PIEC „Camino” 1,8 m kw. - sprzedam. Zielona Góra, Pielen-2. 13476-G

2 MIESIĘCZNEGO owczarka górskiego - sprzedam. Gorzów, Sienkiewicza 9/6, tel. 252-17. 13479-GG

DYWAN czeski 2x3, akordeon 120 basowy nowy - sprzedam. Zielona Góra, Zawadzkiego 37/1. 13372-G

PRALKĘ automatyczną używaną, 2 skóry rudyh lisów - sprzedam. Baczyna, tel. 14-147, po 15.00. 1332-GG

LODÓWKĘ - sprzedam. Zielona Góra, Sulechowska 31/2. 13441-G

SOFE, zegar stojący - antyki - sprzedam. Zielona Góra, tel. 47-35. 13444-G

K U P N O

ZAMARZARKĘ 218 l - kupię. Choblenice, tel. 69, po 18. 13475-G

MASZYNE do podciągania oczek do północzoch - kupię. Górnik Danuta, 59-980 Ruszów, ul. Wójcowska 10. 1356-P

P R A C A

POMOCNIK murarza - emeryt, rencista - potrzebny od zaraz. Zakwaterowanie, wyżywienie do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 13445-G. 13443-G

ZATRUDNIĘ krawcową - emerytkę lub rencistkę. Zielona Góra, Jaskółcza 6a/8. 13457-Ga

ZAKŁAD Krawiecki zatrudni czeładnika. Zielona Góra, Jaskółcza 34A, tel. 39-26. 13450-G

POSIADEM wykształcenie ekonomiczne, prawo jazdy, podejmę pracę w sektorze prywatnym. 1358-P

L O K A L E

POSZUKUJE garażu do wynajęcia, najchętniej przy Zawadzkiego. Zielona Góra, Zawadzkiego 34/21, po 15. 13456-G

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pilnie samodzielnego mieszkania w Nowej Soli na okres 1 roku. Nowe Miasteczko. Szosa Bytomska 6/2, tel. 81. 13458-G

STARSA panią przyjmę na mieszkanie w zamian za opiekę nad starszą osobą. Gorzów, Matejki 60e/2. 3350-GG

Adamowi Zawadzkiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

TADEUSZA ZAWADZKIEGO
byłego cenionego pracownika WZSR „Sch”, ZOAP „Domet” składają

dyrekcja i współpracownicy z WZSR „Sch” ZOAP „Domet” w Zielonej Górze.

K-5871

Marii Wojciechowskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ekonomicznych i Rolniczych w Zielonej Górze.

13653-G

Marii Walerys

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają
koleżanki i koledzy z Lubuskiej Spółdzielni Pracy Rękodziela Artystycznego w Zielonej Górze.

K-5861



BUDOWA TRWA NA CAŁEGO

„Ponadto pragnę poinformować, że w dniu 5 października 1984 r. wstrzymano budowę garaży przy ul. Dzierżyńskiego do czasu jednoznacznej wyjaśnienia wszystkich okoliczności towarzyszących wydaniu pozwolenia na budowę”.

Jest to cytat z publikacji, która ukazała się w „Gazecie” wczoraj pt. „Stanowisko prezydenta miasta w sprawie budowy garaży”.

Prawda wygląda zgoła inaczej. Budowa garaży dobiega końca i inwestorzy w sposób oczywisty zlekceważyli decyzję prezydenta. Dopuszczając się zatem, naszym zdaniem, samowoli budowania i sam tylko ten fakt „Winogronka” kwalifikują jako przestępstwo. Czy ktoś poniesie za to odpowiedzialność?

Spotkanie par narzeczonych

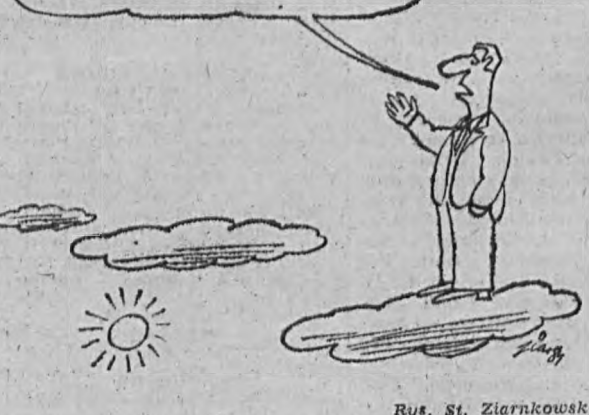
Towarzystwo Rozwoju Rodziny i Urząd Stanu Cywilnego zapraszają parę narzeczonych na kolejne spotkanie z lekarzem i psychologiem w poniedziałek, 15 bm. Spotkanie odbędzie się o godzinie 17 w sali nr 21 przy chodni Rejonowej przy ulicy Wiśniewskiej.

Jeszcze raz o zaopatrzeniu księgarni

Księgarnia Muzyczna przy ul. Karola Marksa posiada kilka pozycji podręczników dla studentów wychowania muzycznego. Oto one: „Szkoła na fortepian” — A. M. Kluchniowski, „Harmonia” — K. Sikorskiego, „Etydy” — S. Raube oraz podręcznik do

nauki gry na fortepianie W. Chmielowskiej i piosenek M. Kacurubina. Natomiast w Księgarni Technicznej jest szereg pozycji o bardzo specjalistycznej tematyce z zakresu matematyki, fizyki, budownictwa, rolnictwa i medycyny.

OBYWATELE, NIE CHCIAŁBYM ODCHODZIĆ ZBYT DALEKO OD TEMATU



Rys. St. Ziarnkowski

Co w nowym «Nadodrze»?

Bieżący 21 numer lubuskiego dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Nadodrza” zawiera wiele interesujących publikacji.

Marian Eckert szkicem pt. „Godność nasza w myśli” otwiera dyskusję o miejscu i roli polskiej inteligencji w społeczeństwie w życiu kraju. Wiesław Hladkiewicz w artykule „Po sąsiedztwie” snuje refleksje z okazji 35-lecia NRD. Z ta publikacją korespondują kontakty kulturalne, a także — nowe wiersze poety z NRD. Arminda Müller w przekładzie Eugeniusza Wachowicza

Z okazji 40 rocznicy powstania MO i SB pismo zamieszcza szkice Jana Goła, pracownika naukowego Wyższej Szkoły Oficerskiej MŚW pt. „Krajobraz po wojnie” w szerokim ujęciu ukazujący

walkę z podziemiem politycznym i zbrojnym w latach powojennych. „W tę noc upojną, winobranioną” — to tytuł reportażu Haliny Anskiej, pokazujący nęcną służbę milicjantów z Zielonej Góry. Ponadto w numerze: prezentacja tegorocznego laureata „Nadodrze” prof. dr hab. Mariana Eckerta w publikacji „Wielka Nodzyńska” pt. „Twórca własnej biografii”, reportaż Ryszarda Rowińskiego pt. „Wydział nadziei” i Jerzego Chłodzińskiego pt. „Losy nasze podobne”, refleksje poety o wojnie Alfreda Sielickiego pt. „Pełniał się ułan” w cyklu „Sceny miłosne w literaturze pięknej” proza Algirdasa Pociusa pt. „Oczy zielone”, liczne komentarze, felietony, informacje, serwis fotograficzny, dział rozrywek umysłowych.

Obrazy Prezydium Miejskiej Rady PRON

«Nie chcemy być tylko biurem skarg»

Ostatnie posiedzenie Prezydium RM PRON w Zielonej Górze poświęcono ocenie realizacji skarg, interwencji i wniosków przyjmowanych przez Komisję Prawa i Prawnorożności RM PRON, sprawie powołania Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Zielonej Górze oraz informacji o przygotowaniu wyborów do samorządu mieszkańców naszego miasta.

Edmund Zimny — przewodniczący KPIP — przedstawił w obszernym sprawozdaniu wyniki działalności swojej komisji w trakcie dwóch ostatnich lat. I tak RM PRON przyjął w 1983 roku 17 interwencji, a w 1984 roku aż 110. Większość skarg dotyczyła problemów mieszkaniowych oraz nieprawidłowej działalności administracji państwowej i spółdzielczej. Statystyka przyjętych skarg wskazuje, iż dotyczą one przede wszystkim spraw drobnych. Mieszkańcy miasta skarżą się na przeciekające dachy, zerwane rynny, dziurawe schody itd. Usterki te powinny być usunięte przez administrację domów mieszkalnych bez interwencji PRON. Okazuje się jednak, że podania lokatorów trafiają na obojętne i niesumiennej administracji. Ludzie trafiają do PRON-u.

Jak podkreślił E. Zimny, kontakty z Zielonogórską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz Przedsiębiorstwem Gospodar-

ki Komunalnej i Mieszkaniowej nastroja członków komisji pesymistycznie. Spora część listów wysyłanych przez PRON pozostaje bez odpowiedzi, albo odpowiedzi zawierające informację, że dla części instytucji i przedsiębiorstw PRON nie jest partnerem.

W dalszej części swego wystąpienia E. Zimny wskazał na niekorzystne zjawisko wykorzystywania PRON przez ludzi nieuczciwych. Próbuja oni, nadużywając zaufania i pracy członków komisji, osiągnąć osobiste korzyści. Przykładowo, żądają przydziału mieszkań swojemu rodzinie, mimo że nie są mieszkańcami. Członkowie KPIP RM PRON odnoszą wrażenie, że dla części instytucji i przedsiębiorstw PRON nie jest partnerem.

Także inni członkowie prezydium potwierdzili liczne kłopoty podstawowych ogniw PRON w kontaktach z urzędami i administracją. Adresaci petycji lub interwencji traktują zgłaszane problemy często w sposób lekceważący lub obraźliwy dla członków PRON. W trakcie gorącej dyskusji postanowiono podjąć zdecydowane kroki przeciwstawiające się próbom narzucenia Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego fałszywych i tymczasowości. Dobitnie problem ten podsumował Adam Ruszczyński — członek prezydium: — „Musimy walczyć, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której PRON będzie potrzebny tylko do organizacji akademii, otwierania wystaw lub podjęcia nia głosów wyborców. Powstałaby też nie po to, aby funkcjonować tylko jako biuro skarg i zażaleń”.

Do zgłoszonych uwag i zastrzeżeń pod adresem administracji ustosunkował się obecny na obradach wiceprezydent Kazimierz Jakubowski. Potwierdził, iż około 95 procent zgłaszanych interwencji to problemy mieszkaniowe. Niestety, w najbliższych latach nie znajdują one pomysłu rozwiązania. Zielona Góra nie posiada własnego budownictwa komunalnego. Dopiero w tym roku rozpocznie budowę 20-ta kich mieszkań, a w 1985 r. rozpocznie się budowę dalszych 40. Wiceprezydent Jakubowski obiecał, że rozpatrzy wszystkie skargi dotyczące pracy administracji pod

legiej Urzędowi Miasta, a zważając na rok bieżący zatwierdzonego remontu 400 dachów. Z powodu braku fachowców oraz materiałów, około 25 procent zaplanowanych prac musi być przesunięte na następne lata.

Kończąc pierwszą część obrad, członkowie prezydium RM PRON przyjęli uchwałę, w której zobowiązują się do zdecydowanej walki z próbami minimalizacji znaczenia społecznego i politycznego ruchu.

Ostatnią godzinę spotkania poświęcono idei powołania Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Zielonej Górze oraz informacji o przygotowaniu wyborów do samorządu mieszkańców. Inspektor oświaty i wychowania — Franciszek Bielecki przedstawił zebrany list dziewiętnastu osób mających tworzyć mijski KNCZPSZ. Prezydium zaakceptowało wstępnie skład komitetu proponując jednocześnie poszerzyć go o lekarza i nauczyciela wychowania fizycznego. Ostateczne decyzje zapadną w terminie późniejszym w trakcie spotkania inauguracyjnego prace komitetu.

PIOTR MAKSYMIAK

Komunikacja miejska w dniach 13 i 20 bm.

W związku z odpracowywaniem przez załogi zielonogórskich zakładów pracy dnia roboczego, dzielącego Święto Zmarłych (1. XI) i wolną sobotę (3. XI), Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej postanowiło zmienić kursowanie autobusów w dniach 13 i 20 bm. Autobusy wyjadą na trasę w tych dniach według roboczych rozkładów jazdy (godzina 5) i niektóre z nich w godzinach popołudniowych kursować będą według rozkładów świą-

Zyciowość NA CO DZIEŃ

Znaleziono portfel z dokumentami na nazwisko Jerzy Kopezyk. Zgubę można odebrać przy ulicy Chopina 29/1, po godzinie 16.

ODPOWIEDZI KRYTYCE

Zakład Energetyczny wyjaśnia, że pretenzie zawarte w notatce „Wolne dni bez elektryczności” są niezasadne. Sierpniowe przerwy w dostawie prądu na os. Jędrzychów spowodowane były — zdaniem firmy — awariami. Planowo wyłączone prąd tylko jeden raz — 27. VIII, i nie była to — jak sugerują mieszkańcy — wolna sobota.

Urząd Miejski odpowiada na publikację pt. „Wykopalska na Lubuskiej”. Przy tej okazji informujemy, że Młodzieżowa Świetała Dworcowa przy stacji PKP — zgodnie ze statutem — jest przeznaczona tylko dla młodzieży dojeżdżającej do szkół w trakcie roku szkolnego. Warunki lokalowe świetlic nie nadają się, żeby wykorzystywać ją w lecie dla kolonii i obozów. Jest to tylko jedno pomieszczenie.

Ponimając, że Wydział Oświaty i Wychowania zapewnia „Gazecie”, że podczas najbliższych wakacji zimowych i letnich świetlica nie będzie świeciła pustkami.

Do redakcji nadeszła — druga z kolei — odpowiedź na „Winogronko” pt. „Basen przed domem”. Tym razem sprawę wyraża PGKIM, bezpośrednia przyczyna zalewania wodami opadowymi piwnic w budynku przy ul. Wąskiego 23 są zle wyprofilowane — i jedyną i chłodnią (nie ma prawidłowego sekułu). Sposób na uniknięcie „basenu” jest jeden — należy przebudować budynek i wykonać wprost uliczny naprzeciw budynek. Ten ostatni bowiem jest obecnie niefortunnie usytuowany, w związku z czym nie spełnia swego zadania.

Oto wyjaśnienia Dyrekcji Oddziału I KPKS dotyczące krytyki pt. „Opóźniony autobus”. Planowany przyjazd do Gronowa autobusu ustalono na godzinie 7.11. Opóźnienia przyjazdu mogą nastąpić z przyczyn niezależnych od kierowcy (przerwa w ruchu kołowym), które przy obsłudze kursu wahałowego Zielona Góra — Krosno — Zielona Góra rozpoczęła prace o godzinie 4.45. KPKS wyjaśnia również,

Ośrodek teatralny znów aktywny

Ośrodek Działalności i Twórczości Teatralnej ZSP „Alma-Art” wznowia działalność. W bieżącym roku nową formą aktywności — jedną z wielu — będzie Klub Miłośnika Teatru. Ta forma pracy kierowana jest przede wszystkim do młodzieży szkół średnich Zielonej Góry oraz okolic. Celem powstania klubu jest przybliżenie wiedzy o teatrze i upowszechnienie do robku teatralnego, które będzie obejmować między innymi: prelekcje krytyków teatralnych, projekcje filmów poświęconych wybranym problemom i ludziom teatru, spotkania z znanymi aktorami.

Stalym czynnikiem wchodzącym w zakres działalności klubu będzie „Studium Wiedzy o Teatrze”, w ramach którego przewidziane są wykłady i dyskusje poświęcone wybranym zagadnieniom teatralnym. Ponadto zaplanowano: turnieje wiedzy teatralnej, wycieczki na spektakle do teatrów w innych miastach, konkursy na recenzje teatralne, udział w próbach teatru lubuskiego.

Zainteresowanym działalnością klubu organizatorzy ośrodka udzielają informacji w swojej siedzibie mieszczącej się przy

ul. Bohaterów Westerplatte 30, w poniedziałek w godz. 15—17, wtorek i środa 15.30—17.30, czwartek 11—13 i piątek 16—18 lub telefonicznie pod numerem 710-76, w. 22.

Dział już „Klub reżysera”, uczestnicy którego spotykają się w środy w godz. 17—19 w sali 22 w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Sienkiewicza. Natomiast najbliższy „Turniej Jednego Wiersza” organizowany przy współudziale WDK odbędzie się 28 października. aj

KRÓTKO O WSZYSTKIM

ZAPROSZENIE ZOK-u DO PRACY W SEKCJACH

Zielonogórski Ośrodek Kultury „Amfiteatr” zaprasza dzieci i młodzież do udziału w pracach sekcji: teatralnej, studia piosenki, kapeli, podwórkowej i fotograficznej. Spotkanie organizacyjne chętnych do pracy w tych sekcjach odbędzie się dziś w godzinach 14—16 w sali nr 203, w amfiteatrze.

ZAWODY NA ODRZE

Zarząd koła PZW nr 1 organizuje w niedzielę dla członków koła zawody na zakończenie sezonu wędkarskiego. Zapisy chętnych przy moście w Cigacich do godziny 8.30. Dojazd na własną rękę.

SPOTKANIE Z MŁODYMI LOTNIKAMI

Zakładowo — Ośrodkowy Dom Kultury „Novita” zaprasza w najbliższą sobotę, 13 bm., o godz. 11 młodzież i dorosłych na spotkanie z młodymi pilotami, uczniami Liceum Lotniczego w Zielonej Górze. Po spotkaniu odbędzie się pokaz filmów o tematyce wojennej.

GIELDA PIYT I SPRZĘTU MUZYCZNEGO

W niedzielę o godzinie 12 w klubie „Uśmiech” odbędzie się giełda płyt i sprzętu muzycznego.

ZMIANA GODZIN DZIAŁALNOŚCI KLUBU FANTASTYKI

Zielonogórski Klub Fantastyki przy Zarządzie Miejskim ZSPM (aleja Niepodległości 1) zmienił termin działalności ze środy na piątek, godzina 18. Klub poszukuje kontaktu z osobami posiadającymi wideo — kasety o tematyce fantastycznej — naukowej.

technicznej. Każdą jednak awarię konserwatorzy starają się usuwać jak najszybciej.

Na publikację pt. „PWIK o wodzie dla Jędrzychowa” odpowiedział Wojewódzki Dyrektor Inwestycji oraz Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Wykonawcą sieci wodociągowej na Jędrzychowie jest Przedsiębiorstwo Instalacyjno — Montażowe Budownictwa Rolniczego w Nowej Soli, które pod koniec sierpnia roboty na sieciach wodociągowych głównych miało zakończone. Pozostały do wykonania podłączenia do domów, dokonanie prób ciśnieniowych oraz dyzjenfekcja sieci. Umowny termin zakończenia całości robót wodociagowych — jak informuje WDI — ustalono na 30 bm.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zawiadomiło, że wymiana przyłącza wodociagowego w budynku przy ul. Długiej nr 20 została wykonana w sierpniu. Jest to odpowiedź na notatkę pt. „Solidni fachowcy” i „Leć sobie...”.

7 października 1984 r. zmarł nagle w wieku 35 lat Kazimierz Barłóg

dlugoletni, zasłużony pracownik Komunalnego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich w Zielonej Górze, odznaczony odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, „Pracownika Drogowego”, „Zasłużonego Pracownika Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska”.

Wyrazy najgłębszego współczucia RODZINIE składają dyrekcja i pracownicy KPRInż. w Zielonej Górze. K-5891

PIĄTEK 12 PAŹDZIERNIKA MAKSYMILIANA, WITOLDA DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — 13 — Niedźwiedź, Oświadczyński

KINA

„WENUS” — 10.30, 12, 15.15, 17.30, 19.45 — Błękitny gron (USA 15.1). „NYSA” — 10.30 — seans zamknięty, 12.15, 14.15 — Najlepszy kumpel (USA 15.1), 16.15, 18.15 — Parszywa dwunastka (USA 18.1). „NEWA” — 15.30 — Tu radio Gliwice (NRD b.o.), 17.30, 19.30 — Inne spojrzenie (węg. 18.1).

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze — czynne 11—17. Wystawy: Ciepłota, emocje malarstwa, grafiki, rzeźba. Malarstwo i tkanina przedstawiona Lucyny Kruczkowskiej „Marzenie przestrzeni”. Galeria Józefa Burlewicza, Galeria Józefa Marka, Galeria Andrzeja Gierga, Galeria Józefa Berdyska, Galeria Mariana Kruczyka, Winarskiego, sztuka, rzemiosło, tradycja. Promocje artystyczne Anny Burcewa. „Przywrócić Polsce” — wystawa z okazji 10-lecia PRON.

Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Świdnicy — czynne 9—16. Środkowe Nadodrze w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Środkowe Nadodrze w schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie piastowskim. Podstawy gospodarcze wczesnego go średniowiecza.

Muzeum Etnograficzne z siedzibą w Ochli, Dąbce w sztuce ludowej. Sztuka ludowa dla dziecka (10—16).

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Brzozowie — czynne 10—16. Ciekawy sprzęt wojenny WP.

Salon BWA — czynny 12—17. Malarstwo Cecylii Wodnickiej-Zabkowskiej i Józefa Zabkowskiego.

Galeria WSP — czynna — 8—17. Seria współczesnej grafiki polskiej (grafiki krakowskie). Galeria ZSP przy ul. Żeromskiego — czynna 10.30—18. Prezentacja współczesnych dzieł sztuki.

Klub MPiK — czynny — 9—20. Wystawa ogólnopolskiego konkursu twórczości plastycznej dzieci i młodzieży.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze. Galeria polskiej ilustracji książkowej. Muzeum Książki i Drukarni. Nadodrza. Ilustracja książkowa. Bołdana Butenki. Czynna 10—17.

APTEKI

Dysur pełni apteka przy ul. Świerczewskiego.

TELEFONY

Pogotowie Międzygłównie 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Energetyczne 291
Pogotowie Gazownicze 2181
Pogotowie Weterynaryjne (czynne całą dobę) 917
Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny 14—17) 908
Telefon Zaufania MO (czynny całą dobę) 3359
Informacja PKS 2301
Informacja PKP 3761
LOT (9—16) 70787
Informacja Usługowa (czynny 14—17) 2146
Pozostałe taksówkowe
dworzec 2656
pl. Powst. Wlkp. 2653
ul. Podgórska 2667
ul. Gwardii Ludowej 3237

Pomoc drogowa
Zielona Góra, ul. Walki Międzygłównie 70532
Zielona Góra, ul. Walki Międzygłównie (7—18) 961



— dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium. Redakcja, al. Wolności 1. Redaktor naczelny — Zdzisław Olsz — 709-55. Sekretarz redakcji — 37-07. Tel. 711-41. Oddział redakcji w Gorzowie, ul. Marchewskiego 15, 65-409 Gorzów, tel. 253-62. Redakcja „Prasa-Książka-Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, al. Niepodległości 25. Prasowa ZWP ul. Reja 1 65-676 Zielona Góra. OGŁOSZENIA przyjmują: Biuro Reklam „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmują: Towarowa 24, konto NBP XV Oddział w Warszawie 1153-301045-138-11. Prenumerata ta jest przeznaczona dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Niepodległości 23, skr. pocztowa 120, 65-850 Zielona Góra. Telefony: centrala 4661—4667 łączą redakcję nocną — 52-16, Dział Miejski — 23-12, Dział ekonomiczny — 56-62. Dział łączności z czytelnikami — 711-41. Oddział redakcji nie zwraca WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielstwo Wydawnicze Zielona Góra, skr. pocztowa 51 (łączą centrala telefoniczna 4661—4667). Biuro Drukarni Ogłoszeń ZWP 65-642 Zielona Góra. al. Niepodległości 25 oraz wszystkie drukarnie ogłoszeń RSW PRENUMERATA. Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictwa 00-94 Warszawa, ul. Długa 22. Cena prenumeraty krajowej o 50 procent dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 procent dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Nie było pobłażania

Wczorajszym wydaniu „GL” poinformowaliśmy o podstawowych decyzjach prezydium GKSZ w sprawie głośnych wydarzeń w końcowej fazie meczu żużlowego I ligi Stal Rzeszów — Unia Leszno. Przypomnijmy, że jako ostateczny uznano wynik po 11 wyścigach — 4:25 na korzyść Unii. Tym samym zespół leszczyński zajął 1. m. w drużynowych mistrzostwach Polski sezonu 1984 jednak nie przysługiwał mu tytuł mistrza kraju. Stal Rzeszów zakończyła sezon z dorobkiem 16 pkt. Mając gorszy bilans „małych” punktów od bydgoskiej Polonii, 14 i 21 bm. przesuwanie się o dwa barażowe mecze o miejsce w ekstraklasie z wicemistrzem II ligi — Unią Tarnów.

GKSZ ukarała także bezpośrednich sprawców tego nie mającego nic wspólnego ze sportem — jak

podkreślono w uzasadnieniu decyzji — wydarzenia. Jan Nowicki oraz Józef Batko, pełniący funkcje kierowników drużyn na tych zawodach, zostali pozbawieni licencji kierowników drużyn do końca 1985 roku. Natomiast zawodników, którzy startowali w 12, 13, 14 i 15 biegu tego meczu pozbawiono praw startu w meczach imprezach sezonu 1984 i 1985 poza meczami ligowymi oraz indywidualnymi i młodzieżowymi mistrzostwami Polski.

Nie mogą oni także być powoływani do kadry narodowej oraz reprezentacji kraju w 1984 i 1985 roku. Karę te poniosła następująca zawodnicy: Włodzimierz Helinski, Roman Jankowski, Grzegorz Sterna, Arkadiusz Zielenko, Mariusz Okoniewski i Marek Bzdga (wszyscy Unia Leszno) oraz Antoni Krzywonos, Eugeniusz Błaszak, Andrzej Surowiec, Ryszard Czarnecki, Zbigniew Stachyra oraz Grzegorz Kuzniar (Stal Rzeszów).

Prezydium GKSZ zwróciło również uwagę zarządom klubów na negatywną postawę w tej sprawie trenerów obu zespołów.

A oto końcowa tabela mistrzostw I ligi żużlowej:

Unia Leszno	18	26	+266
Stal Gorzów	18	25	+85
Falubaz z Górnika	18	21	+123
ROW Rybnik	18	19	+65
Apartor Toruń	18	18	+23
Kolejarz Opole	18	18	-11
Wybrzeże Gdańsk	18	17	-37
Polonia Bydgoszcz	18	16	-33
Stal Rzeszów	18	16	-132
Start Gniezno	18	4	-237

Ze sportu samolotowego

15 załóg z czterech aeroklubów uczestniczyło w przeprowadzonych w Przemyśle okręgowych zawodach samolotowych. Rozegrano trzy konkursy: precyzyjność w locie, szybkość i precyzyjność obrotów.

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).

W zawodach wzięło udział 15 załóg z czterech aeroklubów: Przemyśla, Rzeszowa, Gorzowa i Lublina. Zwycięzcą został Aeroklub Przemyśla z załogą: Roman Karłowicz (pilot) i Henryk Juszczak (nawigator).



Frankfurt — Gorzów 1:1

W Schwedt (NRD) odbyło się rewanżowe, towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym zmierzyli się reprezentacje okręgów Frankfurt i Gorzów. W lipcu br. w Gorzowie wygrali gospodarze 3:1. W rewanżu padł wynik remisowy 1:1 (0:1) — bramki dla gości zdobył Czesław Demkow.

Reprezentację woj. gorzowskiego tworzyli: Górski (Celuloza Koszary), od 46 min. Wachowiak (Stilon Gorzów) — Andrzejczak (Celuloza), Zarzecki (Lubuszanin Drezdenko), Jaworski (od 46 min. Dudek — obaj Stilon), Ostapiuk (Celuloza) — Demkow, Zmijak, Kłowski.

Krauze (wszyscy Stilon) — Dziński (Lubuszanin) od 55 min. Bolen (Grünwald Choszczno), Dziecie (Stilon).

W II lidze tenisa stołowego

Rozpoczęły się rozgrywki II ligi tenisa stołowego. Dozomem wystartowały zespoły Warty Gorzów.

Zespół drużyny Warty rozegrał 10 meczów. Spółdzielca Płock 3:1, 10:0. Punkty dla miejscowych zdobyli: M. Gil 3:1, 3:5, D. Jaz 3:1, 3:5, G. Krzyżanek 2:1, 3:5. Rywalizacja zaprezentowała mierną klasę, wygrywa gorzowian nie podlegała dyskusji.

Meczownicy Warty grał w Gnieźnie ze Stelą wygrywając pierwszy mecz 10:4 i ulegając w rewanżu 8:10. Punkty dla gorzowian: W. Zlot 4:1, 2:1, B. Maciuk 2:1, 1:5, R. Lesnicki 1:1, 2:1, G. Gaborski 2:1, 2:5. Zawodnik nie Maciukowi, nierówny remis Lesnicki i Zlot. Była szansa na komplet punktów.

W przypadku, gdy zielonogórski turniej, grupujący rzeczywiście najlepszych żużlowców z całego kraju, uzyskałby placet GKSZ, ściśle określając — przyniósłby nie tylko korzyść, ale i korzyść dla organizacji, która nie byłaby zmuszona do zmiany terminu, i to z dnia na dzień.

Jakby na sprawę nie patrzeć, Puchar „Gazety Lubuskiej”, mimo swojej krótkiej historii, wyrósł na drugą, po finale indywidualnych mistrzostw Polski — imprezę sezonu.

By nie być gołosłownym, opieram się tu na rzeczowej opinii cenionej żużlowca — Bogusława Nowaka z gorzowskiej Stali, podobnie o turnieju mówili inni zawodnicy, działacze i szkoleniowcy, których organizatorzy prosili o wypowiedzi w trakcie krótkiego spotkania po imprezie. Wszyscy też podkreślali, że znaleźli się na liście startowej właśnie w tym turnieju jest powodem do satysfakcji, wszak latwiej gwarantować, że nie wystąpi ani jeden żużlowca „przebiegł”.

Warto także zasygnalizować, że w trakcie wspomnianego spotkania uczestnicy propozycji wprowadzenia pewnych zmian regulaminowych. Padła propozycja, by zwycięzca klasyfikacji „Tęczyowego Kasku” otrzymać startowy i (radzący premii za zwycięstwo), pozostali zaś bez udziału w losowaniu. Interesująca jest także propozycja „schodzenia do środka” w pierwszym wyścigu wystąpiłby dwaj pierwsi oraz 15 i 16.

Wśród nich najmłodszy uczestnik turnieju — Ryszard Franczyński, najlepszy żużlowiec do 23 lat — Dariusz Stenka, a Huszcza raz jeszcze został uhonorowany nagrodą prezesa Stali, najlepszego zawodnika Ziemi Lubuskiej.

I w tym miejscu godny podkreślenia jest jeszcze jeden, bardzo istotny szczegół. Zielonogórskie kluby i instytucje przekazały specjalną nagrodę zwycięzcy, względnie piątkiem na zakup upominków. Niektóre z nagród były nader oryginalne, sympatyczne. Zawodnicy z wieloletnim apetytem zjedli obfity tort ufundowany przez mistrza cyklicznego, wspaniale prezentował się kosz z owocami i... miodem pitnym, a Roman Jankowski znowy wylosował nagrodę „Zefemu” — tym razem gustowny stolik okolicznościowy.

I nie o wartości nagród tu chodzi. Przed wszystkim raduje masowe włączenie się zakładów, instytucji,

organizacji, wyrażona sympatia dla uczestników turnieju. Malowniczo wyglądała dzieciarnia, półkolonijny otaczający nagradzanych po imprezie zawodników. Oczywiście, nie zabrakło „gwiazd”, aktywnych, gdy tylko padło nazwisko gorzowskiego żużlowca. No cóż, pewnego gatunku kibica nie zmienili się przez sezon czy dwa.

Na koniec, raz jeszcze dziękuję i zapraszam do współpracy w przyszłym roku, zamieszczamy komplet na listę fundatorów nagród, które na oczach kilkunastu tysięcy sympatyków sportu żużlowego organizatorzy wręczyli zawodnikom. Obok Lubuskiego Komitetu Upowszechniania Prasy, który pospieszył z wydatkami, pomocą finansową, nagrody ufundowali: Fabryka Dywanów „No vita”, Fabryka Tkanin Dekoracyjnych „Dekora”, grupa entuzjastów „starych i ciężkich motocykli” zrzeszona w Automobilklubie Zielonogórskim, grupa taksówkarzy z Nowego Soli, koło ZSMR przy Biurze Projektów Wodnych i Melioracji, LFZB „Polmatex — Falubaz”, LZAE „Lumel”, mistrz eukrowietwa — Józef Taciak, Oddział Spółdzielni Pracy „Jurand”, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe „Miesko” PLL „LOT” — Oddział w Zielonej Górze, Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Wellton”, Spółdzielnia Ogródniczo-Pszczelarska — Zakład w Zielonej Górze, trzej członkowie Okr. Spółdzielni Handlowi Drobnej Inwentarza w Zielonej Górze, Woj. Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Woj. Spółdzielnia Mleczarska — Zakład w Zielonej Górze, WSS „Spółem”, ZPW „Polska Welna”, Zarząd Okręgu PZM Zielonogórskiej Fabryki Mebli, Zielonogórskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa.

R. SIUDA

PROGRAM I: 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. Wiad.: 5.30-9 Poranne sygnały: 9-11 Cztery pory roku; 11.05 Konc. przed hejnałem; 11.55 Transmisja u-

PROGRAM II: 19 Koncert żywych; 20 W rytmie wielkiego miasta; 21.30 Dziennik; 22 Chwilowy raj — węgierski film fab.

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50 — Wiad.; 7.06 Kalendarz radiowy; 7.40 Jez. ros.; 8.10 Z dała od zgiełku; 8.30 Muz. wojowników; 9.05 i 13 Jez. polski; kl. II: 9.35 No tatuki; 10.30 Muz. polski; kl. I i II; 11.30 Wtórki; 11.30 Historia; kl. I i II; 11.30 Piętno kolekcja; 12.10 Odpowiedzi słuchaczom; 12.30 Radio Moskwa; 13.25 Apoteoza walcu; 14-16 Popołudnie młodych słuchaczy; 16 Lekture nastolatków; 16.55 Widnokrąg; 17.05 Koncerty instrumentalne; 18 Mag. „Moje hobby”; 18.40 Studio ekspertyz; 19.40 Jez. ang.; 19.55 O twórczości dla dzieci; 20.20-22 Wieczór muz. i myśli; 22 Na skrzydłach pieśni; 22.50 Lekture Czwórki; 23 Muzykoterapia; 23.30 Czwórki i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PR ZIELONA GÓRA: 5.05 Poranne sygnały; 6.30 Radioporanne; 17.05 Wiad. + muz.; 17.15 Magazyn zwiastów; 17.30 3x10 muz. rozrywki; 18 Inny świat był — aud.; 18.20 Odkurzone melodie i piosenki.

PROGRAM V: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM VI: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM VII: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM VIII: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM IX: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

PROGRAM X: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6-9.05 Zapraszany do Trójki; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 9.20 Mała poranna muz.; 19 Klub „N”; 10.30 Jazz na cztery głosy; 11.20 Muz. Interklub; 11.30 i 19.50 „Kroń szczytów” pow.; 12.03 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie batusy; 15.05 Rock no polsku; 16-19 Zapraszany do Trójki; 19 Dżama pow.; 19.30 Troche swingu; 20 Trój-Dziękuję; 20.45 Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.15 Śpiewać poezję; 23 Zapraszany do Trójki; 23.50 „Kamastura” pow.

Koszykarski przekładaniec

W najbliższą sobotę drużyny koszykarskie z woj. zielonogórskiego rozegrają mecz w ramach serii spotkań Zielonogórski Zastal udaje się do Sosnowca na mecz z Zagłębiem i trudno oczekiwać by beniaminek mógł wyjść z tej konfrontacji obroną ręką. Przed tygodniem sosnowiczanie wygrali różnicą 16 pkt. Wyjazdowy mecz z Gwardią Wrocław, a we własnej sali przegrywają bardzo rzadko.

Od trenującego w pełnym składzie zespołu zielonogórskiego można oczekiwać pełnej mobilizacji przed i w trakcie meczu, skutecznego walki na tablicach, pewnej i docelowej precyzji kontrataków, celniejszych rzutów. Przy dobrej grze zastalowców, gospodarze z pewnością będą mieli twarde orzech do zgryzienia.

Inne mecze drugiej serii: Górnik Wałbrzych — Wisła Kraków, Lech Poznań — Gwardia Wrocław, Polonia Warszawa — Legia Warszawa, Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin, Hutnik Kraków — Stal-Borek Bytom.

Młodzieżowe koszykarskie Stilonu Gorzów następną spotkanie w II lidze rozegrają w najbliższą sobotę w Toruniu, gdzie zmierzą się z miejscowym zespołem. Przed tygodniem kadetki toruńskie należały do najlepszych w kraju, obecnie jednak stanowią przeciętny zespół. Nie oznacza to, że gorzowskim debiutantom będzie łatwo.

Inne mecze: Włókniarz Białystok — AZS Gdynia, Widzew Łódź — AZS Koszalin, Olimpia Poznań — Lech II Poznań, Znicz Pruszków — AZS MDK Warszawa, Start Gdańsk — LKS II Łódź.

Koszykarski i koszykarski inauguruje rozgrywkę o wejście do II ligi. W tym celu doładowali koszykarze grać będą dwie drużyny okręgu zielonogórskiego — AZS Zielona Góra oraz Sprotawa, a skład grupy uzupełniają: AZS i Silesia II Wrocław, Karłowicz Zielona Góra, Bolesław Bolesław, Osa Zgorzelec i Unia Wąbrzeźna. Członkowie grupy powynają stać nowymi zielonogórskimi i wrocławskimi. Mistrz i wicemistrz regionu zakwalifikują się do półfinałowych rozgrywek o II ligę.

Drużyna zielonogórskich akademików wzmocniona wychowankami tego klubu, jeszcze w ub. sezonie grała w I-ligowym AZS Poznań — Danuta Kozaczek. Doświadczona rozgrywająca coraz lepiej rozumie się z koleżankami. Do Wisły Kraków odeszła Katarzyna Czerniak, niektóre zawodniczki zostały się z czynnym uprawianiem koszykówki. Obok Kozaczek, trzon zespołu tworzą: Krystyna Guzowska, Joanna Paciorek, Małgorzata Lawiecka i Ewa Portlanek. Trenerem drużyny jest Sławomir Milewicz.

Wobec remontu sali przy ul. Wyspiańskiego, koszykarski AZS-u rozgrywać będą mecze w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego. Już w inauguracyjnym spotkaniu zielonogórzanek podejmą w niedzielę silny zespół AZS-u Wrocław. Początek o godz. 13.

Zmiany nastąpiły w drużynie Sprotawii, która nadal trenuje Ryszard Kabza. Do Widzewa Łódź odeszła Zofia Gad-Hylwiska, Karlele postanowiła zakończyć Irena Gulbicka. Po 8.

z listy klasyfikacyjnej „Tęczyowego Kasku”, w drugim 3, 4 oraz 13 i 14. Oczywiście, nie nie stoi na przeszkodzie by zmian takich dokonać.

Bezpośrednio po zakończeniu turnieju zawodnicy otrzymali nagrody za trzy pierwsze miejsca, zwycięzcy poszczególnych wyścigów systematycznie losowali inne nagrody. Już w trakcie prezentacji zawodników delegacja nowosolskich taksówkarzy przekazała swoją nagrodę Andrzejowi Huszczy, w trakcie wspólnej kolacji specjalne nagrody otrzymali kolejni zawodnicy.

Wobec remontu sali przy ul. Wyspiańskiego, koszykarski AZS-u rozgrywać będą mecze w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego. Już w inauguracyjnym spotkaniu zielonogórzanek podejmą w niedzielę silny zespół AZS-u Wrocław. Początek o godz. 13.

Zmiany nastąpiły w drużynie Sprotawii, która nadal trenuje Ryszard Kabza. Do Widzewa Łódź odeszła Zofia Gad-Hylwiska, Karlele postanowiła zakończyć Irena Gulbicka. Po 8.

z listy klasyfikacyjnej „Tęczyowego Kasku”, w drugim 3, 4 oraz 13 i 14. Oczywiście, nie nie stoi na przeszkodzie by zmian takich dokonać.

Bezpośrednio po zakończeniu turnieju zawodnicy otrzymali nagrody za trzy pierwsze miejsca, zwycięzcy poszczególnych wyścigów systematycznie losowali inne nagrody. Już w trakcie prezentacji zawodników delegacja nowosolskich taksówkarzy przekazała swoją nagrodę Andrzejowi Huszczy, w trakcie wspólnej kolacji specjalne nagrody otrzymali kolejni zawodnicy.

Wobec remontu sali przy ul. Wyspiańskiego, koszykarski AZS-u rozgrywać będą mecze w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego. Już w inauguracyjnym spotkaniu zielonogórzanek podejmą w niedzielę silny zespół AZS-u Wrocław. Początek o godz. 13.

Zmiany nastąpiły w drużynie Sprotawii, która nadal trenuje Ryszard Kabza. Do Widzewa Łódź odeszła Zofia Gad-Hylwiska, Karlele postanowiła zakończyć Irena Gulbicka. Po 8.

z listy klasyfikacyjnej „Tęczyowego Kasku”, w drugim 3, 4 oraz 13 i 14. Oczywiście, nie nie stoi na przeszkodzie by zmian takich dokonać.

Bezpośrednio po zakończeniu turnieju zawodnicy otrzymali nagrody za trzy pierwsze miejsca, zwycięzcy poszczególnych wyścigów systematycznie losowali inne nagrody. Już w trakcie prezentacji zawodników delegacja nowosolskich taksówkarzy przekazała swoją nagrodę Andrzejowi Huszczy, w trakcie wspólnej kolacji specjalne nagrody otrzymali kolejni zawodnicy.

Wobec remontu sali przy ul. Wyspiańskiego, koszykarski AZS-u rozgrywać będą mecze w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego. Już w inauguracyjnym spotkaniu zielonogórzanek podejmą w niedzielę silny zespół AZS-u Wrocław. Początek o godz. 13.

Zmiany nastąpiły w drużynie Sprotawii, która nadal trenuje Ryszard Kabza. Do Widzewa Łódź odeszła Zofia Gad-Hylwiska, Karlele postanowiła zakończyć Irena Gulbicka. Po 8.

z listy klasyfikacyjnej „Tęczyowego Kasku”, w drugim 3, 4 oraz 13 i 14. Oczywiście, nie nie stoi na przeszkodzie by zmian takich dokonać.

Bezpośrednio po zakończeniu turnieju zawodnicy otrzymali nagrody za trzy pierwsze miejsca, zwycięzcy poszczególnych wyścigów systematycznie losowali inne nagrody. Już w trakcie prezentacji zawodników delegacja nowosolskich taksówkarzy przekazała swoją nagrodę Andrzejowi Huszczy, w trakcie wspólnej kolacji specjalne nagrody otrzymali kolejni zawodnicy.

Wobec remontu sali przy ul. Wyspiańskiego, koszykarski AZS-u rozgrywać będą mecze w sali WSP przy ul. Wojska Polskiego. Już w inauguracyjnym spotkaniu zielonogórzanek podejmą w niedzielę silny zespół AZS-u Wrocław. Początek o godz. 13.